Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Szczecinie

Kurier Szczeciński

CZWARTEK 16 MAJA 1974 ROKU
WYD. AB

NR 114 (9214) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Walter Scheel prezydentem NRF

HELMUT SCHMIDT nowym kanclerzem

16.5. BONN PAP. Bundestag dokonał dziś wyboru nowego kanclerza, po ustąpieniu Willy Brandta. Helmut Schmidt — nowy kanclerz, był wspólnym kandydatem koalicji, wiceprzewodniczącym SPD i dotychczasowym ministrem finansów. Za jego kandydaturą głosowało 267 z 492 deputowanych, biorących udział w wyborze.

WCZORAJ Zgromadzenie Federalne, składające się z członków Bundestagu i z przedstawicieli poszczególnych krajów NRF, wybrało Waltera Scheela, dotychczasowego przewodniczącego FDP, wicekanclerza i ministra spraw zagranicznych, nowym prezydentem NRF. Zostanie on zaprzysiężony na tym stanowisku 1 lipca br. Prezydent Gustav Heinemann, pełniący tę funkcję dotychczas, zrezygnował z ubiegania się o ten urząd w kolejnej kadencji ze względu na podeszły wiek i stan zdrowia.

WALTER SCHEEL, wspólny kandydat koalicji rządowej SPD i FDP, otrzymał 530 na 1 033 oddanych głosów, czyli absolutną większość niezbędną w pierwszej turze głosowania. Na kandydata opozycji chadeckiej CDU/CSU Richarda von Weizsaeckera głosowało 498 członków zgromadzenia. Pięciu wstrzymało się od głosu. Układ sił w zgromadzeniu federalnym wykluczał zwycięstwo kandydata opozycji chadeckiej. Chociaż opozycja nie głosowała na Waltera Scheela — zdecydowała się bowiem na wystawienie własnego kandydata — wiadomo jednak, że nowo wybrany prezydent cieszy się poważaniem także w kołach tej opozycji. Walter Scheel przejmie 1 lipca obowiązki prezydenta na kolejne pięć lat. Jego przynależność partyjna będzie w tym czasie zawieszona. Będzie on drugim prezydentem pochodzącym z szeregów FDP i najmłodszym prezydentem NRF.

Wynik wyborów wykazał solidarność i jedność działania koalicji SPD-FDP. Przedstawiciele partii koalicyjnych usłuchali apelu kierownictwa, by demonstracyjnie głosować na kandydata koalicji Waltera Scheela. Istniały bowiem obawy, że pojedynczy członkowie SPD w Zgromadzeniu Federalnym odmówią swego poparcia Scheelowi. Fakt, że w praktyce do tego nie doszło (tylko kilka osób wstrzymało się od głosu), stanowi dobra prognozę przed wyborem nowego kanclerza i wpłynie w ogóle korzystnie na klimat w koalicji.

Solidarność i jedność w głosowaniu wykazała również opozycja chadecka. Wybory, podobnie jak w roku 1949, odbyły się w Bonn.

WIELKI POJEDYNEK FOREMAN – ALI odbędzie się 25 września

WIELKI pojedynek o mistrzostwo świata wszechwag George Foreman — Muhammad Ali odbędzie się 25 września br. w Kinszasie (Zair).

Walka rozpocznie się o niezwykłej porze — o 3 nad ranem czasu miejscowego. Wyznaczono tę godzinę, aby umożliwić telewidzom w USA oglądania bezpośredniej transmisji. (Na drugiej półkuli będzie wówczas godzina 22.00 — 24 września).

JAK PODANO podczas konferencji prasowej w Nowym Jorku, obaj pięściarze otrzymają po 5 mln dolarów. Obrońca tytułu mistrza świata jest George Foreman.

CZY przyjmą się tego lata kostiumy robione szydełkiem? (CAF—UPI)

Czynny peronista...

BUENOS AIRES PAP. W 1955 roku, kiedy wojskowy zamach stanu obalił rząd Juana Domingo Perona, argentyński rolnik Juan Aresta postanowił wzmocnić szeregi peronistów, każdego roku zasilając je nowym potencjalnym zwolennikiem. Swoje postanowienie wykonał w stu procentach: co roku — w okresie kiedy Peron znajdował się na przymusowej emigracji — w rodzinie Aresty przybywał nowy potomek. Dziś 47-letni rolnik jest więc ojcem 18 dzieci — w tym 12 synów.

W peletonie bez zmian

Szozda po raz piąty na podium zwycięzców

(Od specjalnego wysłannika „Kuriera")

BERLIN. Krótki, bo liczący 128 km i płaski VIII etap 27 Wyścigu Pokoju, „Trybuny Ludu", „Neues Deutschland" i „Rudeho Prava" zakończył się triumfem Hansa Joachima Hartnicka. Ten 19-letni zawodnik efektownym długim finiszem zapewnił sobie już drugie w tegorocznej imprezie zwycięstwo etapowe. Jako drugi linię mety minął Ivan Popow, a trzecia lokatę wywalczył Stanisław Szozda. Pierwszy lotny finisz wygrał Smit (Holandia) przed Dardem i Labusem (CSRS). Druga lotna premia padła również łupem Smita, który wyprzedził Schiffnera (NRD) i Pikkuusa (ZSRR).

Choć na berlińską tartanową bieżnię wpadła niemal jednocześnie kilkudziesięcioosobowa grupa, etap ten miał bardzo urozmaicony przebieg. Sporo było ucieczek i kilkakrotnie peleton dzielił się na wiele mniejszych grup. Na 20 km przed metą wszyscy kolarze jechali już razem i dopiero długi finisz na krętych i niebezpiecznych, głównie z powodu dużej ilości szyn tramwajowych, ulicach Berlina przyniósł rozstrzygnięcie.

Dziś w godzinach rannych kolarze autokarami przewiezieni zostali do Poczdamu, skąd o godz. 12.40 nastąpił start do IX etapu, liczącego 170 km, z metą w Lipsku. Lotne premie wyznaczono na 54 km w Juterbog i na 145 km w Eilenburgu.

DOBRA passa biało-czerwonych nadal trwa. Do dzisiejszego etapu Polacy wystartowali jako liderzy w dwóch klasyfikacjach. Mytnik jedzie dziś w żółtej koszulce lidera a jego koledzy w błękitnych trykotach jako przodownicy w rywalizacji zespołowej. Jedynie fioletowa koszulka jest w posiadaniu rewelacyjnego sprintera holenderskiego Smita, który w fantastyczny sposób rozstrzyga wszystkie lotne premie na swoją korzyść.

(Dokończenie na str. 2)

W · B · P
27 · COURSE DE LA PAIX 1974

Wiadomości dnia

KAIR. Amerykański sekretarz stanu, przebywający w Izraelu udaje się dziś do Damaszku, a jeszcze tego samego dnia, po przeprowadzeniu rozmów z przywódcami syryjskimi, do Egiptu, gdzie spotka się z prezydentem Sadatem.

BELGRAD. Dziś na wspólnym posiedzeniu obu izb parlamentu jugosłowiańskiego Josip Broz Tito zostanie wybrany dożywotnim prezydentem republiki.

BERLIN. Dziś w stolicy NRD zostaną zainaugurowane centralne obchody 30-lecia PRL.

WOJEWÓDZKA NARADA AKTYWU PARTYJNEGO

28 przedsiębiorstw gospodaruje po nowemu

CIĄGŁY postęp w gospodarce narodowej wymaga także dążenia do stałego usprawniania form organizacyjnych, zarządzania, wdrażania systemu ekonomiczno-finansowego. W województwie szczecińskim od ubiegłego roku działa już 28 przedsiębiorstw, które przeszły na nowy system Wielkich Organizacji Gospodarczych (WOG).

Wczoraj w Komitecie Wojewódzkim PZPR w Szczecinie odbyła się wojewódzka narada aktywu partyjnego, poświęcona ocenie dotychczasowej działalności i sposobom wdrażania zmian w systemie ekonomiczno-finansowym w szczecińskich przedsiębiorstwach objętych tą nową organizacją. W obradach uczestniczył zastępca kierownika Wydziału Ekonomicznego KC PZPR Włodzimierz Cymbała, zaś naradzie przewodniczył sekretarz KW PZPR Tadeusz Waluszkiewicz.

W LICZBIE 28 przedsiębiorstw woj. szczecińskiego, które przystąpiły do WOG w 1973 roku, jest 14 przedsiębiorstw przemysłowych, 2 budowlano-montażowe i 14 handlowych. Już w br. „rodzina" działająca w nowym systemie powiększy się o dalsze 32 przedsiębiorstwa. Przede wszystkim będą to przedsiębiorstwa gospodarki morskiej i bezpośrednio pracujące na rzecz tej gospodarki, przedsiębiorstwa przemysłu lekkiego i chemicznego oraz spółdzielnie spożywców „Społem". Warto także podkreślić, że już od stycznia br. do WOG przystąpiło Zjednoczenie Gospodarki Rybnej.

(Dokończenie na str. 2)

Rozmowy reporterów „Kuriera"

Co mi pomaga lepiej pracować?

KONSEKWENTNA realizacja wytyczonej na VI Zjeździe PZPR polityki społeczno-gospodarczej oraz głęboka troska partii o stałe polepszanie warunków socjalnych i warunków życia ludzi pracy znajdują swe codzienne odzwierciedlenie w szczecińskich zakładach pracy. Zmiany na lepsze zaszły w organizacji i warunkach pracy, technologii produkcji przy zastosowaniu szybkosprawnych maszyn, urządzeń i narzędzi, a także warunkach socjalnych w zakładzie mobilizują pracowników do lepszej, wydajniejszej pracy. Nie ulega wątpliwości, że wszędzie można jeszcze znaleźć słabe punkty, że wiele spraw wymaga poprawy, ale istnieje powszechna świadomość, iż są to rzeczy do załatwienia, że trudności można pokonać. To twórcze niezadowolenie z dotychczasowych osiągnięć jest także elementem dążenia do dalszego postępu.

REPORTERSKIE rozmowy potwierdzają wielkie zmiany dokonane w ciągu ostatnich lat w każdym z zakładów pracy. Potwierdzają także umiejętność krytycznego patrzenia na sprawy dziejące się wokół i wyciągania z tego twórczych wniosków. Zaangażowanie w pracy, wydajność, jest funkcją warunków pracy i troski o pracownika ze strony kadry kierowniczej i organizacji polityczno-społecznych zakładu.

INWESTYCJE PROCENTUJĄ

BOGDAN KRZAK ma wprawdzie dopiero 26 lat, ale legitymuje się już 10-letnim stażem pracy w Stoczni Remontowej „Parnica". Przyszedł tu po krótkim stażu w Stoczni „Warskiego" i choć wówczas miał zaliczoną jedynie Zasadniczą Szkołę Budowy Okrętów, dziś ma dyplom technika. Od dwóch lat pełni funkcję brygadzisty 7-osobowej grupy ślusarzy okrętowych, a także sprawuje funkcję społecznego inspektora pracy.

— ZNACZNIE poprawił się transport — stwierdza Bogdan Krzak — pracujemy przecież nie tylko w stoczni, ale także na statkach w

(Dokończenie na str. 2)

Dwie osoby zabite, jedna ciężko ranna

Tragiczna kraksa pod Myśliborzem

WCZORAJ około godz. 20.30 na szosie Dębno — Myślibórz, trzy kilometry od Myśliborza, samochód „Syrena" nr rej. MG 3982 prowadzony przez Jana Kaczmarskiego z Gryfina, z przyczyn na razie nie ustalonych zjechał na lewą stronę jezdni i zderzył się czołowo z furgonetką „Żuk" nr rej. MM 5640, kierowaną przez Romana Konowskiego, mieszkańca Lipian. Kraksa okazała się tragiczna w skutkach. Dwaj pasażerowie kompletnie zdemolowanej „Syreny" — Marian Gołąb i Wiesław Kałużny — zmarli po przewiezieniu do szpitala w Dębnie. Kierowca samochodu osobowego walczy ze śmiercią. Ustaleniem bliższych okoliczności wypadku zajęła się milicja drogowa. (ap)

Dziś w numerze: Między polem a sklepem ◆ Młodość można przedłużyć ◆ O wakacyjny wypoczynek ◆ Muzyczne to i owo

35 74

Co mi pomaga lepiej pracować?

(Dokończenie ze str. 1)

porcie. Obecnie co pół godziny na każde nabrzeże wyjeżdża samochód. Poprawia to organizację pracy, nie tracimy czasu na wyczekiwanie na środki transportu. W lutym przeprowadziliśmy się do nowej hali produkcyjnej. Są tu lepsze warunki pracy, choć wiele jeszcze spraw wymaga dopięcia i unormowania. Także zaopatrzenie w urządzenia i narzędzia zmechanizowane (tych jest stale za mało) znacznie się poprawiło, odczuwamy jeszcze brak walców do blach o grubości powyżej 10 mm i gilotyny do blach podobnej grubości. Z takimi pracami musi się jechać na „Gryfie". Ale o tych sprawach — jak przypuszczam — myśli kierownictwo. Ważne zmiany nastąpiły także w transporcie pionowym. Na nabrzeżu zamiast dźwigu samojezdnego, mamy już dźwig z prawdziwego zdarzenia. Nasza hala zaopatrzona jest także w suwnice wprawdzie jeszcze niezymną, ale spodziewać się należy, że już niebawem będzie można z niej korzystać.

Warunki socjalne nie są jeszcze najlepsze. Szatnie, łaźnie i umywalnie a także stołówkę w nowym obiekcie instaluje się prowizorycznie, bowiem w miejsce starych urządzeń ma być zbudowany specjalny budynek socjalny. A na to trzeba jeszcze poczekać. Niemniej jednak do tych spraw można by podejść z większym sercem. Z racji swej społecznej funkcji w zakładzie miałem już interwencje pracowników jednego z wydziałów w sprawie niedostatecznie urządzonej nowej łaźni i szatni z umywalnią położonej o piętro niżej.

Załoga „Parnicy" jest rozmiłowana w sporcie. Bogdan Krzak interesuje się piłką nożną, koszykówką, boksem. Na terenie zakładu młodzi sportowcy przygotowują sobie boisko. Bogdan Krzak w 1969 i 1973 roku zdobył tytuł „Najlepszego sportowca „Parnicy". Stocznia posiada ośrodek wczasów sobotnio-niedzielnych w Steklnie. Tam spędza weekendy spora grupa pracowników. W pierwszą wolną sobotę, 25 maja uruchomiona zostanie „zielona linia" do Steklna, a w samym ośrodku zorganizowany festyn. O tych sprawach myśli się już w zakładzie.

TROSKA O WARUNKI SOCJALNE W „LUXPOLU"

BARBARA KLUCZNIK i ANNA WRZEŚNIEWSKA pracują w zespole VI oddziału szwalni Zakładów Przemysłu Dziewiarskiego „Luxpol" w Stargardzie. Pierwsza jest maszyniarką, druga — prasowaczką. Obydwie są zdyscyplinowane i sumienne, bez zarzutu wykonują swoje obowiązki. To wszystko jest doceniane. Barbara Klucznik i Anna Wrześniewska niedawno znalazły się w grupie przodownic pracy wyróżnionych dyplomami i nagrodami pieniężnymi. Co wpływa na to, że starają się pracować jeszcze lepiej i wydajniej?

— WYDAJE mi się, że decydujące znaczenie ma tutaj organizacja pracy — mówi Barbara Klucznik. — Obowiązuje nas akord: jeśli na czas otrzymujemy materiały, mamy sprawne maszyny — po prostu chce się pracować, bo są efekty w postaci dobrych zarobków. Ten rok np. zaczął się dla mnie bardzo pomyślnie, w styczniu zarobiłam ponad 3 tysiące zł i na takim poziomie utrzymuje się moja pensja. Oczywiście ma tu znaczenie mój własny wkład i wysiłek, ale chyba niemniej istotna rzeczą jest to, że robotę mamy dobrze zorganizowaną, przestoje nie zdarzają się. Poza tym fakt, że nasza praca jest doceniana, także mobilizuje...

— Pracujemy ponadto metodą DO-RO — dodaje Anna Wrześniewska — musimy więc dokładać starań, by jakość wyrobów była jak najlepsza, co zresztą także wpływa dodatnio na nasze zarobki. Miesięczne premie za jakość oraz premie eksportowe — a teraz właśnie szyjemy koszule i bluzki na eksport — stanowią znaczną pozycję w naszych budżetach. Chciałabym jeszcze zwrócić uwagę na inny czynnik wpływający na jakość i wyniki naszej pracy. Mam na myśli warunki socjalne w naszym zakładzie. Pracujemy w przestronnych i widnych halach, mamy zapewnioną opiekę lekarską, na miejscu jest stołówka, klub, czytelnia, kawiarnia, fryzjer, przedszkole i żłobek. Właśnie u nas, gdzie większość załogi stanowią kobiety, te sprawy mają szczególne znaczenie. Często korzystamy z tych udogodnień, a przecież nie trzeba nikomu tłumaczyć, jak ważne np. dla każdej matki jest to, że jej dzieci są pod troskliwą opieką. Lżej i lepiej się wtedy pracuje.

ORGANIZACJA I RYTMIKA NA BUDOWACH

DOBRA organizacja pracy na placach budów, w zakładach produkcyjnych zaplecza — zależy przede wszystkim od sprawnie działającego sprzętu, rytmicznych dostaw materiałów, a nade wszystko od ludzi, którzy kierują poszczególnymi odcinkami robót.

Tak właśnie należałoby w sposób lakoniczny podsumować wypowiedzi pracowników na wielu budowach Szczecina. Wizytując zakłady pracy, place budów, interesowaliśmy się efektami produkcyjnymi brygad i zespołów zatrudnionych na budowach.

A oto kilka wymownych przykładów dotyczących organizacji pracy. Mówią o tym pracownicy budownictwa.

JAN KOBUS jest pracownikiem SPBO-1. Obecnie jako murarz pracuje przy wznoszeniu osiedla przy ul. Klonowica. Jego zdaniem w budownictwie następuje systematyczna poprawa warunków pracy. Przede wszystkim zaś ocenia pozytywnie postęp w mechanizacji robót montażowych i rytmice dostaw elementów. Pozwala to na pełne wykorzystanie pracowników i sprzętu. Do rzadkości należy dziś przymusowy przestój na tej budowie. Za cenne zjawisko uważa także zmiany w kierunku poprawy warunków socjalnych. Pracownicy mają dziś wygodne pomieszczenie przeznaczone na mini-jadalnię, umywalnie itp.

Podobnego zdania jest Stanisław Kowalczak z „Przemysłówki". W jego odczuciu dobra organizacja pracy, właściwie przygotowane zaplecze budowy z pomieszczeniami socjalnymi, wpływają na lepsze efekty pracy. Choć — jak sam podkreśla, nie na każdej budowie istnieją warunki do zapewnienia wygodnego zaplecza. Jednak podstawowe minimum jest dziś niezbędne. Domagają się tego robotnicy. Świadczy to o tym, że poznali oni dobrze „smak" kultury pracy, która jest jednym z ważnych czynników wydajnej i efektywnej działalności.

KIEROWCA samochodowy z „Transbudu" Ludwik Zakrzewski należy do tej grupy pracowników zatrudnionych w budownictwie, która jest w ciągłym ruchu. Jego zdaniem, w transporcie budowlanym najistotniejszym czynnikiem pomagającym maksymalnie wykorzystać sprzęt, jest dobra organizacja pracy. Uważa, że szczeciński „Transbud" zrobił w tej dziedzinie duże postępy. Widzi je przede wszystkim w racjonalnym wykorzystywaniu transportu i minimalnym procencie „martwych przebiegów". Sprawny załadunek i rozładunek, to podstawowe atuty dobrej organizacji pracy w tym przedsiębiorstwie. Mówiąc o warunkach socjalnych, nasz rozmówca podkreśla, że specyfika tego zawodu nie daje pracownikom takich możliwości korzystania z tych urządzeń jak na budowach stałych. Jednak w każdej bazie zapewniono kierowcom niezbędne zaplecze sanitarne, tak że po zakończeniu pracy można się umyć i przebrać.

Jest jeszcze jednak wiele placów budów, na których rytmika pracy nie należy do ustabilizowanych. Przyczyn tego stanu rzeczy należy upatrywać w złej koordynacji między budową a zapleczem produkcyjnym. W budownictwie mieszkaniowym jest to zauważalne najbardziej. Pewnych konkretnych zmian można się spodziewać w najbliższych miesiącach, z chwilą skoordynowania planów budowlanych z dostawami materiałów i prefabrykatów pochodzących z nowych fabryk domów, a także przy lepszej koncentracji robót budowlano-montażowych.

Międzynarodowy Dzień Telekomunikacji

Skok w nowoczesność

JUTRO przypada Międzynarodowy Dzień Telekomunikacji. Obchody, które zainaugurowała sześć lat temu Światowa Unia Telekomunikacji, w tym roku przebiegają pod hasłem doskonalenia łączności radiowej. Centralne uroczystości w Warszawie połączono z konferencją naukowo-badawczą na temat: DZIŚ I JUTRO TELEWIZJI KOLOROWEJ W POLSCE.

NIE ULEGA wątpliwości, że łączność jest niezbędnym nerwem współczesnej cywilizacji, która nie mogłaby się dziś obyć bez takich urządzeń, jak radio, telegraf czy telefon.

W OSTATNIM trzydziestoleciu dokonał się w naszym kraju ogromny postęp w tej dziedzinie. Mimo to mamy jeszcze sporo do zrobienia by dogonić europejską czołówkę. Tak jest np. w dziedzinie upowszechnienia telefonów. O ile bowiem średnia europejska wynosi 16 telefonów na 100 mieszkańców, o tyle w Polsce wskaźnik ten odpowiednio wynosi 6,68.

ZADANIEM nr 1 obecnej pięciolatki inwestycyjnej w łączności jest budowa nowoczesnego przemysłu urządzeń telekomunikacyjnych. Dopiero przekroczenie tego progu otworzy szeroką drogę dla nowej, w pełni zautomatyzowanej ery w polskiej telekomunikacji.

W WOJEWÓDZTWIE szczecińskim plan inwestycyjny na lata 1971—1975 przewidywał nakłady w wysokości 404 mln zł. Już teraz wiadomo, że zadania te przekroczone zostaną o około 30 procent. W tym roku ruszy w Szczecinie budowa nowoczesnego Wojewódzkiego Centrum Telekomunikacji. Szczecin otrzyma nowe automatyczne połączenie telefoniczne z Bydgoszczą, Łodzią oraz szeregiem miast powiatowych na terenie województwa. Miarą obecnego przyspieszenia może być porównanie trzech lat ubiegłych, kiedy to przybyło w Szczecińskiem 13 tys. telefonów, z rokiem bieżącym, w którym ich ilość wzrośnie o 7,5 tys.

Szczecińscy łącznościowcy odnieśli w tym roku ogromny sukces, okręg nasz zdobył pierwsze miejsce w ogólnopolskim współzawodnictwie. Największy zakład łączności w województwie — Okręgowy Urząd Telekomunikacji Międzymiastowej przoduje od lat w kraju, a w tym roku jego załoga otrzymała specjalne podziękowanie od przedstawicieli najwyższych władz państwowych. Dodajmy, że województwo szczecińskie posiada większą od średniej krajowej liczbę telefonów w stosunku do liczby mieszkańców, oraz — najwyższy stopień automatyzacji telefonicznej na wsi. Już teraz 60 procent telefonicznego ruchu międzymiastowego odbywa się bez pośrednictwa telefonistek.

Obecny etap rozwoju łączności można nazwać forsownym rozbiegiem do skoku w nowoczesność. Efekty obecnych inwestycyjnych wysiłków odczujemy wyraźnie na półmetku kolejnej pięciolatki. (taw)

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU

m/s „Transportowiec" z Sarfi z fosforytami,

m/s „Krutynia" z Gdyni w balaście,

m/s „Boginka" z Danii z maczką rybną,

m/s „Starachowice" z Danii w balaście.

STATKI NA WYJŚCIU

m/s „Kopalnia Jeziórko" do Hamburga z węglem,

m/s „Boginka" do Gdańska w balaście,

s/s „Opole" do Danii z węglem,

m/s „Ciechanów" do Danii z węglem,

s/s „Cieszyn" do Danii z węglem,

s/s „Jedność Robotnicza" do Danii z węglem.

Wojewódzka narada aktywu partyjnego

(Dokończenie ze str. 1)

Jak wynika z dokonanej oceny, nowy system zarządzania i organizacji daje już pierwsze widoczne efekty w tych przedsiębiorstwach. Przede wszystkim dominującą cechą jest wyraźny wzrost potencjału produkcyjnego, zdecydowana poprawa jakości wytwarzanych produktów i duże oszczędności w gospodarce materiałowej.

W dyskusji zwracano uwagę na wyraźne efekty tej nowej organizacji zarządzania, dzielono się wzorcami dobrej roboty, a jednocześnie wskazywano na niedociągnięcia wynikające z niedopracowania organizacyjnego na pewnych odcinkach pracy. Przedsiębiorstwa, które przystąpiły już do Wielkich Organizacji Gospodarczych, mogą się pochwalić lepszymi efektami gospodarczymi i finansowymi, które są wyraźnie odczuwalne przez załogi tych przedsiębiorstw.

Na zakończenie narady przyjęto wnioski w sprawie zapoznania z dotychczasowym dorobkiem przedsiębiorstw WOG aktywu partyjnego i związkowego wszystkich przedsiębiorstw woj. szczecińskiego.

(z)

Wczoraj w kraju

■ I SEKRETARZ KC PZPR Edward Gierek i premier Piotr Jaroszewicz przyjęli delegację pracowników przemysłu poligraficznego z okazji 500-lecia drukarstwa polskiego i ich dorocznego zawodowego święta — Dnia Drukarza. P. Jaroszewicz przedstawił dotychczasowe i perspektywiczne przedsięwzięcia zmierzające do unowocześnienia i rozwoju bazy technicznej polskiej poligrafii. E. Gierek wskazał na wielkie znaczenie przemysłu poligraficznego dla dalszego rozwoju kultury, nauki, oświaty i gospodarki. Przekazał on wszystkim pracownikom poligrafii wyrazy uznania za ich dotychczasowe osiągnięcia.

■ W BIEŻĄCYM roku światowy ruch pokoju obchodzi 25-lecie swego powstania. W związku z tą rocznicą odbyło się w środę w Warszawie zebranie działaczy polskiego ruchu pokoju. Uczestniczyła w nim delegacja Światowej Rady Pokoju z sekretarzem generalnym ŚRP Romeshem Chandrą. W tym samym dniu I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął Romesha Chandrę. W czasie spotkania omówiono węzłowe zagadnienia obecnego etapu walki o międzynarodowe odprężenie i utrwalenie zasad pokojowego współistnienia państw o odmiennych ustrojach.

W imieniu prezydium ŚRP R. Chandra wręczył Edwardowi Gierkowi Złoty Medal Pokoju imienia Joliot Curie, przyznany za wybitny wkład do sprawy przyjaźni i pokoju między narodami.

■ PREMIER Piotr Jaroszewicz przyjął przebywającego w Warszawie prezesa rady amerykańskiego banku Morgan Guaranty Trust Company Elmora C. Pattersona.

■ W WARSZAWIE zakończone zostały polsko-duńskie rozmowy gospodarcze. Na zakończenie obrad podpisano protokół określający program polsko-duńskiej współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej na lata 1974-75.

SPORT — SPORT — SPORT

W peletonie bez zmian

(Dokończenie ze str. 1)

Kolarze przejechali już 870 km z przeciętną szybkością 44,8 km/godz. i jak dotąd nasi debiutanci spisują się znakomicie. Młody, bolowy i dobrze rozumiejący się zespół dyktuje tempo w peletonie. Polacy kontrolują przebieg walki na trasie, czuwając, by rywale nie odbierali im cennych sekund. Na czele peletonu widać zawsze błękitną koszulkę kolarza oznaczonego numerem 4 — Bernarda Kręczyńskiego, który nie tylko kieruje jazdą swych kolegów, lecz jest również niezastąpiony w kontrakcjach likwidujących ucieczki zawodników innych krajów.

Wczorajsza III lokata w Berlinie sprawiła, że Szozda awansował na II miejsce w klasyfikacji indywidualnej. Kolarz ten z etapu na etap jedzie coraz lepiej, nic więc dziwnego, że koledzy z zespołu, rezygnując często z własnych ambicji, organizują na jego końcowy sukces. Doczyńska ani trener Walkiewicz a tym bardziej sami zawodnicy nie mają zamiaru pozbyć się żółtej koszulki lidera, która obecnie jest w posiadaniu Mytnika. Ponieważ jednak Szozda jest kolarzem bardziej doświadczonym i umiejącym skutecznie rozgrywać finisze, prawdopodobnie właśnie on już wkrótce przejmie „pałeczkę" lidera.

Na razie jednak Polacy bronią swych lokat w klasyfikacji zespołowej i zrobią wszystko, by Mytnik nie tracił przodownictwa, a Szozda jak najszybciej awansował na wyższe miejsce.

Na terenie NRD bardzo aktywnie jada kolarze tego kraju. Przyciichli jakby zawodnicy CSRS. Trzeba jednak pamiętać, że w zespole Czechosłowacji jada doświadczeni zawodnicy, którzy nie odnoszą wprawdzie teraz efektownych zwycięstw, ale jednocześnie jednak nie tracą swego dotychczasowego dorobku. Wniosek z tego nasuwa się sam. Kolarze CSRS do decydującej batalii przystąpią w ostatniej fazie imprezy na słynnym „czeskich kopcach" gdzie wszystko się jeszcze może zdarzyć.

Fatalny upadek Lichaczewa sprawił, że ekipa radziecka straciła swego lidera. Na wysokim miejscu znajduje się jednak Gorełow — kolarz o którym bardzo mało słyszy się w tym wyścigu. A mimo to on właśnie odegra prawdopodobnie główną rolę w walce o indywidualne zwycięstwo w całym wyścigu.

Tegoroczna impreza toczy się więc, zgodnie z przypuszczeniem, pod znakiem rywalizacji ekip Polski, CSRS, NRD i ZSRR. I choć wyścig nie przekroczył jeszcze półmetka, staje się ona coraz bardziej zacięta, a różnice tak w klasyfikacji indywidualnej jak i zespołowej są jeszcze niezbyt znaczne i choć dotychczasowa postawa biało-czerwonych napawa optymizmem, trudno jeszcze w tej chwili typować zdecydowanych faworytów.

VIII ETAP INDYWIDUALNIE:

1. Hartnick (NRD)	— 2:47,09 (z bon. 2:46,39)
2. Popow (Bułgaria)	— 2:47,12 (z bon. 2:46,52)
3. SZOZDA (POLSKA)	— 2:47,17 (z bon. 2:47,07)
4. Pikkuus (ZSRR)	— 2:47,17
5. Schiffner (NRD)	„
6. Vaslie (Rumunia)	„
7. Kluehn (NRD)	„
8. Moravec (CSRS)	„
9. Milde (NRD)	„
10. Matousek (CSRS)	„
13. KRĘCZYŃSKI (POLSKA)	„
16. KACZMAREK (POLSKA)	„
22. KOWALSKI (POLSKA)	„
23. BRZEŻNY i MYTNIK ex aequo z całym peletonem w czasie	— 2:47,17

VIII ETAP — DRUŻYNOWO:

1. NRD	— 8:21,16
2. Bułgaria	— 8:21,26
3. POLSKA	— 8:21,41
4. Holandia	„
5. ZSRR	— 8:21,50
6. CSRS	— 8:21,51

INDYWIDUALNIE PO VIII ETAPACH:

1. MYTNIK (POLSKA)	— 19:37,38
2. Gonschorek (NRD)	— 19:38,05
3. Pikkuus (ZSRR)	— 19:38,05
4. SZOZDA (POLSKA)	— 19:38,40
5. Gorełow (ZSRR)	— 19:38,41
6. Hartnick (NRD)	— 19:38,48
7. Hrazdira (CSRS)	— 19:39,01
8. BRZEŻNY (POLSKA)	— 19:39,13
9. Matousek (CSRS)	— 19:39,26
10. Bartonicek (CSRS)	— 19:39,56
11. KOWALSKI (POLSKA)	— 19:40,06
15. KACZMAREK (POLSKA)	— 19:40,46
17. KRĘCZYŃSKI (POLSKA)	— 19:41,14

DRUŻYNOWO PO VIII ETAPACH:

1. POLSKA	— 59:53,28
2. ZSRR	— 59:55,03
3. NRD	— 59:55,19
4. CSRS	— 59:56,17
5. NRF	— 59:05,43
6. Holandia	— 59:09,23
7. Kuba	— 59:11,53
8. Francja	— 59:12,00
9. Rumunia	— 59:16,51
10. W. Brytania	— 59:19,48

KLASYFIKACJA NAJAKTYWNIEJSZYCH

1. Smit (Holandia)	— 30 pkt.
2. Pikkuus (ZSRR)	— 15 pkt.
3. Lichaczew (ZSRR)	— 8 pkt.
4. Labus (CSRS)	— 6 pkt.
5. Schiffner (NRD)	— 5 pkt.
6. Helvoirt (Holandia)	— 5 pkt.

RYSZARD GODLEWSKI

TU TOTO!

MAŁY LOTEK

5, 10, 20, 32, 33

WYLOSOWANA BANDEROLA

258347, 58347, 8347, 347

IX ETAP WYŚCIGU POKOJU W PR i TV

RADIO

Godz. 13.30, 14.00, 14.30, 15.00, 15.30 i 16.00 — krótkie meldunki z trasy.

Godz. 16.30—17.10 — transmisja non-stop z zakończenia etapu.

Godz. 20.50 — w kronice sprawozdanie i oficjalne wyniki.

TELEWIZJA

Godz. 16.25—17.20 — relacja z trasy i zakończenie etapu.

Godz. 22.10—22.25 — kronika WP i wiadomości sportowe.

Cywilny rząd Portugalii

z udziałem komunistów i socjalistów

Prezydent Spinola obiecuje dalszą demokratyzację kraju

LIZBONA PAP. W środę wieczorem ogłoszono w Lizbonie skład nowego rządu portugalskiego. Jego premierem został prof. Adelino Palma Carlos.

MINISTREM spraw zagranicznych został Mario Soares (sekretarz generalny Portugalskiej Partii Socjalistycznej — PPS), ministrami bez teki (ministrami stanu) zostali: Alvaro Cunhal (sekretarz generalny Portugalskiej Partii Komunistycznej), Sa Carneiro (Ludowa Partia Demokratyczna — PPD), prof. Pereira da Moura (Portugalski Ruch Demokratyczny — MDP).

MINISTREM pracy został Pacheco Goncalves (Partia Komunistyczna).

sprawiedliwości — Salgado Zenha (Partia Socjalistyczna) a ministrem do spraw stosunków międzyterytorialnych — Almeida Santos (liberał z Mozambiku).

Ministrem spraw wewnętrznych został Magalhaes Mota (Portugalski Ruch Demokratyczny), a ministrem obrony — pułkownik Mario Fermino Miguel.

W ŚRODĘ w Lizbonie odbyła się uroczystość objęcia tymczasowej władzy prezydenckiej przez gen. Antonio Spinolę. Zgodnie z programem ruchu sił zbrojnych, 64-letni generał ma piastować najwyższy urząd w kraju do czasu rozpisania za rok wolnych wyborów prezydenckich.

W SWYM pierwszym przemówieniu Spinola podkreślił, iż wszystkie wysiłki skoncentruje na sprawie przywrócenia pokoju w „terytoriach zamorskich" Portugalii. O ich przyszłości — powiedział — zadecydują w sposób demokratyczny ci wszyscy, którzy nazywają te ziemie swą ojczyzną. Trzeba będzie pozostawić im wolność wyboru. Zarówno w Afryce, jak i tutaj, nie wolno nam dopuścić do tego, aby siła mniejszości, niezależnie od tego o którą mniejszość chodzi, przeszkodziła w obecnym demokratycznym procesie.

PREZYDENT Spinola złożył hołd tym siłom, które „zwróciły ojczyznę jej ludowi" i zapewnił, iż będzie stał na straży konsekwentnej realizacji ich programu w warunkach demokracji i pluralizmu politycznego. Wyliczył on wszystkie podstawowe punkty programu ogłoszonego 25 kwietnia, m.in. przeprowadzenie wolnych wyborów do parlamentu i referendum konstytucyjnego, w którym naród portugalski będzie mógł swobodnie wybrać swój statut polityczny" a w końcu przekazanie władzy nowym, swobodnie ukształtowanym w warunkach wolności instytucjom.

Na uwagę zasługuje fakt, iż Spinola włączył do swego przemówienia obszerny fragment mówiący o zagwarantowaniu całkowitej wolności związków zawodowych, usunięciu niesprawiedliwości społecznej i zlikwidowaniu kontroli sprawowanej w dotychczasowym systemie korporacyjnym, właściwym państwu faszystowskiemu, nad ruchem związkowym.

Prezydent Portugalii zakończył swe przemówienie uroczystym przyrzeczeniem, iż po spełnieniu misji przekaże swój urząd nowemu szefowi państwa, którego wybierze naród, sam zaś powróci do szeregów armii z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku.

NRD. Stado owiec pod opieką pasterza w stylowym stroju stanowi dodatkową atrakcję dla turystów zwiedzających pałacowy park Sanssouci w Poczdamie. A przy okazji... trawniki są przystrzyżone i nawożone w sposób naturalny, choć staroświecki.
(CAF—ADN)

Wstępne wyniki referendum w Egipcie

Poparcie dla planów prezydenta Sadata

16.5. KAIR PAP. Według wstępnych wyników referendum w Egipcie, ogromna większość mieszkańców kraju popiera plany jego rozwoju, sformułowane przez prezydenta Anwara Sadata. Oficjalne źródła podają, że w niektórych dzielnicach Kairu i miastach w górnym Egipcie liczba głosów „ZA" kształtowała się w granicach 95—100 proc. Oficjalne rezultaty znane będą dziś.

Przedmiotem referendum był dokument roboczy prezydenta, który nakreśla zasadnicze posunięcia polityczne, gospodarcze i społeczne w kraju po rok 2000.

SKANDAL FARMACEUTYCZNY

Bezwartościowe specyfiki znanych firm masowo sprzedawane w W. Brytanii

16.5. LONDYN PAP. Brytyjska opinia publiczna została poruszona nową aferą mającą posmak skandalu. Jak wynika z przeprowadzonych niedawno badań, w W. Brytanii sprzedawane są lekarstwa i specyfiki, które zostały uznane przez odpowiednie władze amerykańskie za bezużyteczne i wycofane z rynku.

Jak się oblicza, zakup tych pseudolekarstw na recepty kosztuje rocznie brytyjską służbę zdrowia kilka milionów funtów.

Wśród firm sprzedających swoje specyfiki na rynku brytyjskim, mimo iż zostały wycofane ze sprzedaży w USA, znajdują się takie jak np. szwajcarska firma „Ciba" i amerykańskie „Parke Davis" i „Searle Laboratories".

W tej niezbyt zaszczytnej grupie znalazła się również znana firma „Sandoz", której szeroko rozpowszechniony lek „Hydergine" polecany m. in. w wypadkach niedrożności naczyń krwionośnych, okazał się nieskuteczny.

Bezwartościowe okazały się również takie specyfiki, jak bradasol produkcji „Ciba", benylin prod. „Parke Davis" i wiele innych.

Cała afera trąci skandalem ze względu na renomę i powagę wciągniętych w nią firm farmaceutycznych.

Jeden ze znanych lekarzy brytyjskich, dr Andrew Herxheimer, wydawca pisma „Drug and Therapeutic Bulletin" oblicza, że od 20 do 40 procent recept wydawanych przez brytyjską służbę zdrowia wystawiono właśnie na te specyfiki, głośno zachwalane przez producentów.

Gdy żonie nie podoba się futro

SĄD w Bordeaux, we Francji, łagodnie potraktował włamywacza, który trzy razy nawiedził ten sam sklep z futrami. Zdołał on udowodnić, że ukradł tylko za pierwszym razem. Dwie następne „wizyty" w magazynie miały na celu jedynie zamianę futra, które nie spodobało się jego żonie.

Nadzieje odwetowców

BONN PAP. Dalsze organizacje rewizjonistyczne poszły w ślady centrali związków rewizjonistycznych, której przewodniczący Herbert Czaja, bezpośrednio po wiadomości o dymisji Willy Brandta wystąpił z atakiem na dotychczasową politykę wschodnią rządu NRF.

Tzw. ziomkostwo Ślązaków, któremu patronuje ostawiony Herbert Hupka, ogłosiło rezolucję, w której wyraża nadzieję, że nowy rząd federalny zrezygnuje z polityki odprężeniowej i będzie forsował rewizjonistyczną interpretację układów zawartych z państwami socjalistycznymi.

Konkurs na najlepszą kiełbasę

16.5. LONDYN PAP. Na terenie całego Zjednoczonego Królestwa trwają obecnie eliminacje przed mającym się odbyć w przyszłym roku finałem ogólnokrajowego konkursu na najlepszego producenta kiełbas.

Reguły konkursu są niezwykle surowe, a jeszcze surowsze jest czterdziestoosobowe jury, którego zadaniem będzie wyłonienie zwycięzcy spośród ponad 200 uczestników.

Każdy uczestnik musi przedłożyć jury kiełbasy o łącznej wadze dwóch funtów, zarówno gotowane, jak i surowe. Punkty przyznawane są m. in. za smak, konsystencję i ogólny wygląd.

Jak oblicza prasa, sędziowie będą musieli zbadać smak ponad 2 400 kiełbas.

NASZA ENCYKLOPEDIA

Kolejne rządy NRF

W ZWIĄZKU z wyborami nowego kanclerza NRF, przypominamy pokrótce najważniejsze postacie z kolejnych od czasu powstania tego państwa — gabinetów.

W pierwszym rządzie, jaki w ogóle został utworzony w tym kraju, w dniu 20 września 1949 roku kluczową postacią był Konrad Adenauer (CDU). Objął on stanowisko kanclerza i ministra spraw zagranicznych. W skład jego ekipy weszli przedstawiciele CDU/CSU, FDP i DP (Deutsche Partei). W tym składzie przetrwał on do listopada 1953 roku. Również na czele następnego rządu, który rozpoczął urzędowanie 20 listopada 1953, stanął Konrad Adenauer. W dalszym ciągu sprawował on funkcję kanclerza i ministra spraw zagranicznych. Nie uległa też zmianie koalicja partii, mających swych przedstawicieli w tym gabinecie, który przetrwał cztery lata z jedną niewielką zmianą. Mianowicie od 6 czerwca 1955 roku urząd ministra spraw zagranicznych objął Heinrich von Brentano (CDU).

Następny gabinet koalicji CDU/CSU został przy współpracy DP powołany do życia 28 października 1957 roku i przetrwał cztery lata — do października 1961 roku.

Konrad Adenauer utworzył jeszcze dwa gabinety. Pierwszy z nich, grupujący oprócz polityków CDU/CSU także przedstawicieli FDP, przetrwał rok — od listopada 1961 do grudnia 1962. W jego składzie na drugą po kanclerzu pozycję wybił się jako minister spraw zagranicznych Gerhard Schroeder (CDU). I wreszcie ostatni z rządów, jaki stworzył „żelazny Konrad" to gabinet koalicyjny CDU/CSU i FDP, który sprawował władzę od 13 grudnia 1962 do 15 października 1963. Kluczowymi w nim postaciami byli K. Adenauer i G. Schroeder.

Rok 1963 był ostatnim, w którym Republiką Federalną Niemiec kierował rząd pod przewodnictwem K. Adenauera. Nowa ekipa, która sformowała się w październiku tego roku i pod względem składu wchodzących do niej partii nie uległa zmianie, obrała za swojego przywódcę Ludwiga Erharda (CDU). Rząd ten sprawował władzę przez dwa lata, do października 1965 roku, kiedy to w wyniku kolejnego kryzysu politycznego nad Renem podał się do dymisji, aby w niewiele zmienionym składzie pojawić się ponownie na arenie politycznej w końcu tego miesiąca i sprawować rządy do 1 grudnia 1966 roku. Wówczas to zastąpiony został przez gabinet „wielkiej koalicji" CDU/SPD z Kurtem Georgiem Kiesingerem (CDU) jako kanclerzem i Willy Brandtem (SPD) jako wicekanclerzem i ministrem spraw zagranicznych.

Objęcie przez przywódcę socjaldemokratów tych dwóch urzędów stanowiło przedłuż do przyszłego sukcesu wyborczego i rządów SPD. Gabinet K. Kiesingera upadł formalnie 21 października 1969 roku. Następnego dnia NRF weszła w erę W. Brandta, który w koalicyjnym gabinecie SPD — FDP objął urząd kanclerski, zaś ministrem spraw zagranicznych został Walter Scheel (FDP). Ci dwaj politycy kierowali polityką kraju aż do nagłego ustąpienia W. Brandta z urzędu kanclerskiego w początkach tego miesiąca. Wcześniej jeszcze W. Scheel został desygnowany na stanowisko prezydenta kraju. Jest on trzecim prezydentem NRF po Theodorze Heussie (CDU), piastującym go w latach 1959—1969 i Gustavie Heinemannie (SPD), którego pięcioletnia kadencja upływa w tym roku. Piątym kanclerzem w historii Republiki Federalnej będzie Helmut Schmidt (SPD). (Interpress)

Groźba przewrotu w Argentynie?

RIO DE JANEIRO PAP. Sekretarz prezydenta Argentyny d/s politycznych Julian Licastro ostrzegł przed groźbą zamachu stanu w Argentynie. Występując w prowincji Misiones z referatem o sytuacji wewnątrzpolitycznej, Licastro oskarżył siły reakcji o prowadzenie wywrotowej, antyrządowej kampanii. Wśród przywódców tej kampanii wymienił kilku zdymisjonowanych generałów, m. in. b. prezydenta kraju gen. Lanusse.

Licastro stwierdził także, że prawicowe koła przemysłowców sabotują decyzje rządu w celu spowodowania napięć w kraju.

Skrzyżowanie rzodkiewki z kapustą

16.5. MOSKWA PAP. Naukowcy z Instytutu Naukowo-Badawczego Agrofizyki w Leningradzie wyhodowali drogą skrzyżowania kapusty z rzodkiewką roślinę, której nadali żartobliwą nazwę „bracia syjamscy".

Jak wygląda ta krzyżówka? Jej korzeń wyglądem ani smakiem nie różni się od rzodkiewki. Jej mięsiste i soczyste liście przypominają z kolei liście kapusty i zawierają dużą ilość witaminy „C".

PO ATAKU PALESTYŃCZYKÓW NA IZRAELSKIE OSIEDLE

■ Jak już informowaliśmy w nocy z wtorku na środę trzej fedaini, należący do organizacji Ludowo-Demokratyczny Front Wyzwolenia Palestyny, dokonali ataku na miejscowość Maalot w Izraelu. Zajęli tam budynek szkolny biorąc zakładników. W zamian za ich uwolnienie domagali się wypuszczenia z więzień izraelskich 26 Palestyńczyków. Według informacji podawanych przez agencje rząd Izraela zgodził się na uwolnienie więźniów jednakże przed upływem terminu spełnienia żądań komandosów oddziały policji i wojska izraelskiego zaatakowały budynek, w którym przebywali fedaini wraz z zakładnikami.

Ze sprzecznych doniesień agencji zachodnich z Damaszku i Tel Awiwu wynika, że trzej Palestyńczycy zostali zabici oraz, że zginęło kilkanaście osób cywilnych. Wśród ofiar były również dzieci.

ZAMACH NA KONSULAT KUBY W MEKSYKU

■ W konsulacie Kuby w meksykańskim mieście Merida dokonano we wtorek 14 bm. zamachu bombowego. W wyniku eksplozji lokal i urządzenia konsulatu zostały w dużym stopniu zniszczone. Władze meksykańskie wszczęły śledztwo w sprawie zamachu, dotychczas nie natrafiły jednak na ślad jego sprawców.

POWÓDŹ W MELBOURNE

■ Australijskie miasto Melbourne przeżywa najgroźniejszą od ćwierćwiecza powódź. Tysiące mieszkańców schroniły się na dachach swych domów. Poziom wód stale się podnosi wskutek ulewnych deszczów.

Setki rodzin ewakuowano poza miasto; zginął jeden młody żołnierz, który uczestniczył w akcji ratowniczej w pobliskim Seymour. Wody powodziowe przepływały tam przez ulice tak gwałtownym prądem, że porywały zaparkowane samochody.

Drobna pomyłka lekarza

LEKARZ ateński skazany został na cztery miesiące aresztu, ponieważ jednemu z pacjentów zamiast wyrostka zoperował... przegrodę nosową. Chirurgowi z prywatnej kliniki pomylili się dwaj przygotowani do operacji pacjenci. Ofiara, która zorientowała się na stole operacyjnym, że święci się coś niedobrego, próbowała protestować, ale lekarz odpowiedział: **„Niech się pan nie martwi, ja wiem co robię".**

Protest liliputa

PRZEWODNICZĄCY amerykańskiego związku liliputów, liczący 122 centymetry wzrostu, podał się do dymisji. Był to akt protestu przeciwko temu, że NASA nie chce uwzględniać kandydatur liliputów do podróży kosmicznych, chociaż — jego zdaniem — najbardziej się do nich nadają ze względu na to, że zajmują mało miejsca.

Inwestycje w przemyśle spożywczym

MIĘDZY POLEM A SKLEPEM

PRZETWARZANIE prostych produktów rolnych stało się jednym z kanonów cywilizacji. Żywność z fabryki skraca pracochłonne przyrządzanie posiłków, zwiększa walory odżywcze.

Te prawdy znane były nie od dziś, ale dopiero od niedawna powstały warunki ku temu, by wykorzystać je w praktyce. Wystarczy spojrzeć na fundusz inwestycyjny przemysłu spożywczego. W pierwszej połowie lat siedemdziesiątych jest on trzykroć większy niż w pięcioleciu poprzednim. Niewiele ponad cztery miliardy wydano na tę branżę w roku 1971 — za to już prawie 22 miliardy w roku bieżącym. W minionym pięcioleciu ten dział gospodarki mógł zwiększyć dostawy tylko o 25 miliardów złotych, ale może i powinien je zwiększyć co najmniej o 85 miliardów. Taka jest skala potrzeb określanych przez politykę szybkiej i odczuwalnej poprawy poziomu życia, w której żywność należy do składników decydujących.

BUDOWY POD SPECJALNYM NADZOREM

W CZASIE bardzo krótkim nastąpiła jakże charakterystyczna zmiana w polskim obyczaju inwestycyjnym: zwraca się oczy — i kieruje ekipy kontrolerów — na place budowy, które w efekcie nie dadzą stali, węgla, maszyn, lecz wędliny, mrożonki, sery, mleko w proszku. Gdyby ktoś zechciał określić zespół cech charakteryzujących praktykę i teorię inwestycyjną lat siedemdziesiątych, tę właśnie zmianę musiałby koniecznie uwzględnić. Ostrołęka, Sokołów, Rawa, Łapy, Leszczyny, Ciechanów — to nazwy równoprawne z Gołonogiem, Gdańskiem, Bielsko-Białą; pierwsze dają bowiem produkt niezbędny dla rozwoju potencjału w grupie środków produkcji.

W RUCH dochodów, mieszczący w sobie wyniki trzech pierwszych lat i czwartego roku pięciolecia, wkalkulowano efekty roboty inwestycyjnej na tych placach odległych od technologii wielkopiecowej czy chemicznej: wędliny, konserwy i szynkę z Ostrody, Ostrołęki, Rawy, drób z Leszczyn, mrożonki z Legnicy, Olsztyna, Wąbrzeźna, cukier z Łap, przetwory mleczne z Krasnegostawu, Radomska, Ciechanowa, Chodzieży. W sumie w rezultacie inwestycji roku 1974 znajdzie się na naszym stole m. in. 200 tysięcy ton wędlin i konserw, 20 tys. ton drobiu, 32 tys. ton mrożonek owocowo-warzywnych, 18 tys. ton sera, 50 tys. ton proszku mlecznego, 760 tys. hektolitrów piwa. Takie przyrosty zdolności wytwórczych, mierzonych roczną produkcją, powinny dać prowadzone obecnie inwestycje.

Właśnie — powinny. Dla sytuacji gospodarczej, dla warunków życia liczy się nie tylko terminowe oddanie tych ob'ektów, ale najbardziej przedterminowe uzyskanie produktu. Z kalendarza rozruchu ulożonego dość niefortunnie wynika bowiem obowiązek przekazywania większości tych obiektów w czwartym kwartale. Tymczasem dawne doświadczenia wskazują na nieuniknione kłopoty z racji takiego spiętrzenia. Zatem gdzie tylko można warto zadbać o to, by w metrykę tych tak oczekiwanych obiektów wpisać datę wcześniejszą.

W PRZEMYŚLE — NADZIEJE ROLNICTWA

DOSTATEK żywności — to pierwszy z filarów polityki przyspieszonego rozwoju. Według zgodnej oceny ekspertów, możliwości zwiększenia produkcji żywności wskutek zastosowania zachęt ekonomicznych w rolnictwie zostały właściwie wyczerpane. Zatem obecnie i w przyszłości zapewnienie tego dostatku, warunkującego z kolei zwyżkę płac i dochodów — a więc pośrednio przyspieszony rozrost całej gospodarki — zależy od zaopatrzenia rolnictwa i przetwarzania produktów zeń uzyskiwanych. Przemysł spożywczy, usilnie rozbudowywany, powinien więc przez wiele przyszłych lat pozostawać pod szczególnym nadzorem i korzystać ze specjalnego zainteresowania. Podobnie inne przemysły tworzące — według specjalistycznego nazewnictwa — agrokompleks, agregat żywnościowy, stają się, czy stać się powinny, branżami rozwijanymi szczególnie dynamicznie.

Zauważmy tu z niepokojem, jak wiele jeszcze ma przemysł zobowiązań wobec producentów żywności, i jak mało czasu na ich spełnienie. W czasie bardzo krótkim przejść trzeba od rozwiązywania takich „spraw", jak zaopatrzenie w łańcuchy czy widły, do pełnego zaspokajania technicznych wymagań nowoczesnego gospodarstwa rolnego oraz potrzeb wiejskiego gospodarstwa domowego. Zapotrzebowanie na mechanizmy do uprawy, hodowli i transportu — to jedna ze stron zamówienia wystawianego przez rolników i kierowanego do przemysłu. Zapotrzebowanie na pralki, lodówki, pompy zastępujące kołowrót czy studzienny żuraw, instalacje centralnego ogrzewania — to część powinności nie mniej ważna od pierwszej, gdyż rychłe nasycenie gospodarstw wiejskich sprzętem zmniejszającym uciążliwość pracy, służącym uczwilizowaniu jej — to nieodzowny warunek zatrzymania młodzieży na wsi, zainteresowania wielkiej części społeczeństwa rolniczym warsztatem pracy.

Między polem a sklepem przestrzeń musi być wypełniona. Tylko wówczas nie będzie zakłóceń na drodze, jaką wędrują produkty z fabryk na stół.

Roman LENCEWICZ

Terapeutyczne zalety trąbki

MUZYKA była dotychczas stosowana jako środek dla zwiększenia mleczności krów oraz jako metoda psychoterapeutyczna. Ostatnio amerykański specjalista, prof. Mayer B. Marks oświadczył na zjeździe lekarzy, zajmujących się alergiami, który odbył się w Paryżu, „że stale wykorzystywanie instrumentów dętych może w znaczny sposób zwiększyć wydolność płuc młodych astmatyków i ograniczyć rozwój choroby". Jak wynika z badań przeprowadzonych pod nadzorem prof. Marksa terapeutyczne zalety trąbki, fletu, rogu, czy klarnetu, są zaskakujące: niektórzy uczniowie, nie mogący początkowo grać jednej nuty dłużej niż 3—5 sekund, dochodzili po kilku miesiącach do takiej techniki, że grali niczym zawodowi „trębacze". Co więcej, regularna gra na puzonie czy rogu pozwala na usunięcie pewnych deformacji klatki piersiowej, występujących u 10—12 letnich dzieci.

Z sali Filharmonii

Wielka muzyka, wybitni pianiści

DWIE ważkie imprezy muzyczne miały miejsce w ubiegłym tygodniu w sali Filharmonii. Ich bohaterami byli wybitni polscy pianiści młodego pokolenia, laureaci konkursów międzynarodowych.

Pierwszy z nich, 24-letni Andrzej Ratusiński wystąpił z recitalem, którego program wypełniły dzieła dwóch kompozytorów — Jana Sebastiana Bacha i Modesta Musorgskiego. Repertuar bachowski stanowiły, jeśli nie liczyć bisów, wyłącznie dzieła organowe w transkrypcji fortepianowej Ferruccio Busoniego. Były to Preludium i Fuga D-dur, dwa Preludia chorałowe oraz Toccata, Adagio i Fuga C-dur. Można sie było raz jeszcze przekonać, jak kompozytor i pianista włoski głęboko wczuł się w klimat utworów organowych Bacha i jak świetnie potrafił ten klimat odtworzyć posługując się środkami technicznymi faktury fortepianowej. Z kolei intencje Busoniego znakomicie odczytał Andrzej Ratusiński. Fortepian pod jego palcami dźwięczał pełną gamą barw i rozlegała skalą dynamiki, dając dużą satysfakcję obecowania z wielką muzyką. Druga część recitalu stanowiły „Obrazki z wystawy" Modesta Musorgskiego, w których młody artysta ponownie dał popis doskonałej pianistyki.

DRUGIM wirtuozem był Piotr Paleczny, którego słyszeliśmy w grudniu, gdy podczas uroczystości jubileuszowych Filharmonii Szczecińskiej grał Koncert e-moll Chopina. Tym razem wystąpił on z Koncertem f-moll tegoż kompozytora. Podobnie jak wówczas ukazał on całe bogactwo Chopinowskiego dzieła. Jego interpretacja dogłębnie przemyślana ujawniła ukryta tu i owdzie polifonię nie dostrzegana często przez wykonawców. Wrażliwość muzyczna Piotra Palecznego pozwoliła mu na wydobycie poetyckiego wyrazu tego młodzieńczego dzieła. Orkiestra pod dyrekcją Stefana Marczyka partnerowała pianiście nieźle, jakkolwiek nie zawsze trafiała w ton nastrojowy kształtowany przez solistę. Brakowało też intensywności brzmienia w tych nielicznych zresztą miejscach, w których orkiestra ma coś więcej do powiedzenia.

POPISEM orkiestry i jej dyrygenta stała się natomiast Symfonia nr 6 h-moll Piotra Czajkowskiego. Dała się zauważyć dbałość Stefana Marczyka o plastyczność ukazania myśli muzycznych i energetyki ich przebiegów. Wszystko było tu bardzo logiczne i dopracowane pod względem wyrazowym. Szkoda tylko, że ten obraz psuły miejscami niedokładności intonacyjne blachy, czy też nieprecyzyjność końcówek fraz smyczków, głównie wiolonczel w drugiej części. Całość pozostawiła jednak wrażenie dobrze przemyślanej i zrealizowanej koncepcji wykonania tego wielkiego dzieła rosyjskiego romantyka.

Roman KRASZEWSKI

Antyfonarz sprzed 500 lat

ZBIORY oddziału rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej wzbogaciły się niedawno o niezwykle cenny eksponat. Jest nim antyfonarz z XV wieku zawierający pieśni kościelne, spisany ręcznie przez krakowskich Bernardynów. Dzieło to składa się z 436 stron pergaminowych o formacie 39×59, bogato zdobionych inicjałami oraz miniaturami wykonanymi w mistrzowski sposób. Oprawa antyfonarza pochodzi z okresu późniejszego, z XVI w. i cały rękopis świadczy o kunszcie wydawniczym tamtego okresu. Biblioteka Jagiellońska zakupiła tę cenną rzecz za stosunkowo niską cenę — 200 tysięcy złotych w jednym z krakowskich antykwariatów.

NA ZDJĘCIU: antyfonarz ozdobiony jest kunsztownymi miniaturami.

(CAF — Piotrowski)

Żywe pompy

MOSKWA. Oryginalna metoda zastosowano dla osuszenia błotnistej niziny Kołchidzkiej w Gruzińskiej SRR. Nizina ta, położona w dolnym biegu rzeki Rioni, nad Morzem Czarnym, jest ważnym rejonem uprawy drzew cytrusowych i herbaty. Z roku na rok ta urodzajna ziemia zalewana jest wiosną i jesienią wodami górskich potoków. W celu osuszenia podmokłych terenów, postanowiono zasadzić na nizinie drzewa eukaliptusowe. To wiecznie zielone drzewo, osiągające wysokość 120 metrów, ma właściwości wchłaniania ogromnych ilości wody, osuszając tym samym podmokłe tereny. Jeden hektar eukaliptusów potrafi w ciągu roku „wypić" ponad milion wiader wody.

Nie znał wartości skrzypiec

ZNANY skrzypek zachodnioniemiecki Wolfgang Rausch z Oberuze został w budce telefonicznej skrzypce słynnego lutnika włoskiego Pressendy, wartości 45 tysięcy marek. Po dwóch tygodniach oddał je policji młody człowiek, który — jak stwierdził — nie zatrzymał instrumentu, ponieważ nie umie grać, ani też nie próbował go sprzedać, ponieważ nie zdawał sobie sprawy z jego ceny.

NRD. Miecz Wikingów, pochodzący z XII wieku, znaleziony w Espenhaim w Saksonii. Obecnie znajduje się w Muzeum Prehistorii w Dreźnie. Jak stwierdzili eksperci, miecz wykonany został z bardzo skomplikowaną jak na owe czasy metodą, a jego dobrze zachowane brzegi są ze specjalnego gatunku stali.

(CAF — ADN)

„Sztuka w rodzinie i otoczeniu"

◆ Coraz więcej uczestników konkursu
◆ Zestawy literatury czekają w bibliotekach

INFORMOWALISMY ostatnio o konkursie Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet, zorganizowanym przy współudziale resortu kultury oraz zainteresowanych organizacji, placówek k-ó i instytucji, pn. „Sztuka w rodzinie i otoczeniu", nad którym patronat objęła redakcja „Kuriera Szczecińskiego". Dziś nowe dane, świadczące o tym, że ta impreza weszła już w stadium roboczych konkretów. A więc, po cyklu rejonowych szkoleń otwartych na terenie województwa i Szczecina o bogatym programie poznawczym, obejmującym quizy, prelekcje z zakresu estetyki, wystawy sztuki itp., na wszystkich tych, którzy już się zgłosili lub pragną przystąpić do konkursu, czekają pełne zestawy literatury w trzech bibliotekach: w filii nr 28 przy pl. Lotników 8 przy Konopnickiej 9 oraz w Oddziale Biblioteki Miejskiej i Wojewódzkiej przy ul. Podgórnej 15. Pozostałe biblioteki dysponują jedynie niektórymi tytułami, których znajomość przewiduje regulamin konkursu.

Aktualnie do konkursu przystąpiło ok. 100 uczestników indywidualnych i zespołowych, takich, jak na przykład Koła Gospodyń Wiejskich, świetlice, kluby, koła zainteresowań różnych organizacji społecznych. Zachęcamy do udziału w tych cennych „zapasach", których celem ostatecznym jest uczulenie jak najszerszych kręgów społeczeństwa na poziom kulturalny i estetyczny najbliższego otoczenia. Przypominamy, że konkurs trwa do stycznia 1975 roku, a na jego laureatów indywidualnych i zbiorowych czekają cenne nagrody. Bliższe dane uzyskają zainteresowani w Zarządzie Wojewódzkim Ligi Kobiet, al. Wojska Polskiego 154 (tel. 712-12).

(Tp.)

O TYTUŁACH

Musztardnica duchowna...

OD lat pięćdziesiąt, tj. od czasu ukazania się pierwszego druku polskiego, którym był wykonany w języku łacińskim w Krakowie przez wędrownego typografa Kaspra Straubego „ALMANACH CRACOVIENSE AD ANNUM 1474", wyszły w Polsce niezliczone druki zwarte. Były to książki o ustalonych w początkach szesnastego stulecia w dzisiejszej formie tytułach, widniejących na „kolofonie", czyli wśród pięciu elementów, umieszczonych na karcie tytułowej (imię i nazwisko autora, tytuł, nazwisko wydawcy, względnie znak jego lub drukarza, miejsce druku, wreszcie rok wydania). I ciekawą jest rzeczą, jak tytuły te w ciągu wieków potrafiły się zmieniać: od pierwotnie zwięzłych, mieszczących się zwykle w jednym lub dwóch wierszach, do tych z końca siedemnastego i z osiemnastego wieku — pompatycznych, rozwlekłych, dziwacznych, wręcz zabawnych, właściwych literaturze polskiego baroku i rokoka. W Polsce wyślizgali się na szczególnie wymyślne i atrakcyjne wobec ich dziwaczności tytuły autorzy książek i broszur polemicznych, druków hagiograficznych i kaznodziejskich. A oto przykłady.

GROTESKOWE I ŚMIESZNE

PRZED trzema już wiekami zaczynają mnożyć się na ziemiach polskich tytuły takie, jak chociażby „Piesek ewangeliczny szczekający, bledy farów", „Musztardnica duchowna, która wywołuje kichanie dusz w pobożności zatwardziałych", „Pistolet na zabicie grzechu śmiertelnego", „Podpłomyk matki fary", „Dźwięk na wdzięk".

W 1641 r. zakonnik — karmelita Aleksander wydaje utwór „Plastr miodu od śmierci pożarty, ale śmierci wydarty, to jest kazanie na pogrzebie jejmości panny Barbary Lanckorońskiej kasztelanki kamienieckiej", zaczynający się od słów: „Zasłonemu ojcu i żałosnej matce niosę... plastr miodu w śmierci paszczęce naleziony, w prasie drukarskiej wyciśniony".

W 1769 r. Paweł Marka, profesor retoryki i dialektyki w kolegium w Poznaniu, napisał po łacinie utwór panegiryczny ku czci świeżo kanonizowanego Jana Kantego, w zlatynizowanej formie Cantiusa. W oryginalnym owym panegiryku (przeszło dwa tyś. wierszy) wszystkie wyrazy zaczynały się dla uczczenia świętego od litery „C" w pisowni łacińskiej a sam tytuł brzmiał „Concentus coelestium charitum clarissimus Cantius Confessor". Autor nie szukał przy tym ani razu spójnika „et" („i"), mimo to jednak całość nie była bezsensowna.

WOJNA NA TYTUŁY

LECZ najbardziej kuriozalne tytuły stały się charakterystyczne na modnej i zdarzej często literaturze polemicznej w epoce polskiego Oświecenia — głównie broszur na tematy społeczne i polityczne. Tak m. in. w 1792 r. ukazał się w Warszawie druk, wyśmiewający zawcfanie kleru i zatytułowany „Cygan cnotliwy, gandzarą prawdy nielad chłoszczący". Gandzara — to rodzaj bata.

Już w parę tygodni później wyszły drukiem broszury pt. „Odpowiedź kamedułów na cygańską robotę" oraz „Xiądz z kropidłem na cygana z gandzarą". Wtedy jakiś „U.N.P.S." wydrukował u edytora warszawskiego Piotra Dufoura potępienie „Cygana cnotliwego", zaopatrzone w tytuł „Gandzara prawdy niecnotliwego cygana chłoszcząca, czyli na paszkwil odpowiedź, dedykowana temuż cyganowi". Anonimowy autor, który widocznie zajmował stanowisko neutralne pomiędzy zacietrzewionymi adwersarzami, wystąpił z broszurą „Sekundant bezbronny między cyganem i zięzdzem z kropidłem na placu z przewaszyą przyjacielskiej", W obronie „cygana" głos zabrała książeczka pt. „Fajerka pełna ognia miłości ojczyzny na osuszenie chrapowatej fajerki" zakończyła narcie tę komiczną wojnę na tytuły.

Roman JANISŁAWSKI

Młodość można przedłużyć...

NIEMAL wszyscy ludzie pragną możliwie jak najdłużej zachować młodość, być sprawnymi fizycznie, mieć dobre samopoczucie, i nie być ciężarem dla rodziny.

— PROBLEM ten od stuleci frapuje ludzkość. Odpowiedź nie jest prosta. Trzeba przede wszystkim sprecyzować pojęcie starości — mówi dr Bolesław Snarski. — Nie decyduje tutaj wiek. Istotna jest przydatność do wykonywania pracy zawodowej i tak np. baletnica czy sportowiec, mając czterdzieści lat, znajdują się w najlepszym wypadku — już u schyłku swej kariery podczas gdy dla profesora uniwersytetu, lekarza, artysty czy polityka — najbardziej płodny w osiągnięcia okres zaczyna się właśnie po „czterdziestce". Przywilejem długowieczności obdarzeni są jednak głównie rolnicy, a zwłaszcza pasterze. Potwierdza to wiele przykładów. M. in. kołchoźnik radziecki — Edmund Ejwazow żył 142 lata, Anglik Tomasz Perr po przekroczeniu „setki" nie wykazywał najmniejszych oznak zaniku potencji płciowej, a Francuz Michel Desfourner, który ożenił się z bardzo młodą kobietą po ukończeniu 102 lat, miał z nią kilkoro dzieci.

JAK ZACHOWAĆ NAJDŁUŻEJ CECHY MŁODOŚCI?

ODRÓŻNIAMY starzenie się fizjologiczne, a więc naturalne i — przedwczesne. To ostatnie występuje najczęściej na skutek przede wszystkim niehigienicznego trybu życia, burzliwych wzruszeń psychicznych oraz nadużywania alkoholu i narkotyków. Niektórzy uczeni, a wśród nich Buffon, Minot i Flourens uzależniają ten problem od „progu", na którym kończy się okres wzrostu, gdy np. kot rośnie około półtora roku, a żyje przeciętnie 10 lat, to człowiek, który rośnie 22 lata — żyć może do 100 i więcej lat. Inni m. in. Rubner i Bilewicz głoszą, że długowieczność jest odwrotnie proporcjonalna do szybkości przemiany materii; tak więc, gdy praca jest intensywniejsza, wymagająca większej energii i napięcia, tym szybciej następuje przemiana materii, a tym samym i życie staje się krótsze. Życie kobiet skraca np. ich predyspozycja rozrodcza.

INOWROCŁAWSKIE DOŚWIADCZENIA

— W INOWROCŁAWIU pracuje się wielokierunkowo — mówi dr Snarski. Przede wszystkim istotne jest, aby człowiek pragnący zachować możliwie długo „młodość", a więc sprawność fizyczną, nie spożywał posiłków wysokokalorycznych. (Zwłaszcza powinien on jeść dużo jarzyn i owoców. Mięso — głównie chude) ważne w normie organizmu starszego człowieka są ryby i potrawy z ryb. Nie należy używać tłustych gatunków serów i śmietany oraz ograniczyć do minimum pieprz, ocet i musztardę. Kawę i herbatę należy pić jedynie po uzgodnieniu z lekarzem.

Czynnikami wpływającymi na uodpornienie człowieka wobec procesu starzenia się są: ruch, gimnastyka, turystyka, sport. Dr Snarski przytacza mnóstwo przykładów świadczących o regeneracyjnych właściwościach gimnastyki. Szczególnie duże znaczenie ma turystyka.

SKRUSZYĆ NIEUFNOŚĆ

NAJBARDZIEJ jednak istotna w geriatrii jest psychoterapia. Należy przede wszystkim w człowieka starszego wiekiem, że jest on potrzebny środowisku, swym najbliższym, że jest potrzebny społeczeństwu. Trzeba przy tym brać pod uwagę nieufność, jaka cechuje ludzi w starszym wieku. Zaufanie do lekarza jest nie zbędnym warunkiem powodzenia „kuracji". Lekarz powinien się starać, aby starszy człowiek wyrobił sobie krytycyzm wobec własnego postępowania, aby dążył samodzielnie do rozwiązywania powstających wokół niego problemów — być może drobnych nawet, dla niego ważnych i istotnych. Dzięki takiemu postępowaniu w uzdrowisku inowrocławskim poprawę zdrowia i dobrego samopoczucia uzyskano u około 80 proc. pacjentów.

— Zadaniem geriatrii i lekarzy zajmujących się tą dziedziną medycyny — stwierdza dr Snarski nie jest „odmłodzenie" starszego człowieka, ale uczynienie jego starości bardziej znośną. Chodzi o to, żeby człowiek w wieku podeszłym czuł się dobrze wśród swego otoczenia i odczuwał radość, jaką daje aktywne, czynne życie.

* * *

W NAJBLIŻSZYM czasie uzdrowisko w Inowrocławiu zostanie rozbudowane; wzbogaci się ono m. in. także o centrum leczniczo-naukowe geriatrii, co pozwoli na „przedłużenie młodości" znacznie większej liczbie ludzi niż dotychczas.

Stanisław BABISIAK

Muzyczne to i owo

„OMEGA" W POLSCE

● CIESZĄCA SIĘ zasłużonym powodzeniem węgierska grupa **„Omega"** występuje od 10 bm. w Polsce, o trasa jej artystycznego tournee wiedzie przez woj. gdańskie, Olsztyn, Bydgoszcz, Toruń, Katowice, Wrocław i Opole. Organizatorem koncertów (bierze w nich udział również polski zespół „Test") jest Polskie Stowarzyszenie Jazzowe.

OBRADUJĄ DYREKTORZY

● W STOLICY trwają, rozpoczęte w poniedziałek, 6-dniowe **obrady dyrektorów agencji artystycznych krajów socjalistycznych** (ZSRR, Polska, CSRS, NRD, Rumunia, Węgry oraz Jugosławia, Kuba i Mongolia jako obserwatorzy). Chodzi głównie o znalezienie takiej formuły współpracy między agencjami, aby ich działalność przynosiła znacznie bardziej konkretne efekty niż ma to miejsce do tej pory.

WOJAŻE NIEMENA

● JAK informuje Pagart, **Czesław Niemen** wraz ze swym zespołem wystąpi 17 maja w Wyższej Szkole Muzycznej w Berlinie zach., natomiast w dniach od 10 do 24 odbędzie tournee po NRF.

KTO ZASIĄDZIE W JURY?

● ZNAMY już skład komisji konkursowej XII Krajowego Festiwalu Piosenki — Opole 74. Tak więc w jury zasiądą: prof. Aleksander **Bardini** (przewodniczący), Agnieszka **Osiecka,** Wojciech **Młynarski,** Adam **Kreczmar,** Andrzej **Trzaskowski,** Andrzej **Korzyński** i Edward **Pallasz.**

EWA WANAT I „NOWA FALA"

● W DNIACH od 22 do 25 maja odbywać się będzie w Caracas (Wenezuela) Międzynarodowy Festiwal Piosenki „Onda Nueva" („Nowa Fala"). Polskę reprezentować będze **Ewa** („Novi") **Wanat.** Natomiast na festiwalu Bratysławska Lira (29 V—1 VI) wystąpią: **Irena Jarocka,** oraz — poza konkursem — Blues and Rock **Wojciecha Skowrońskiego.**

Zebrał: GET

O wakacyjny wypoczynek dla wszystkich uczniów

ZA MIESIĄC młodzież będzie już pakować walizki i plecaki. Rozpoczną się wyjazdy uczniów na kolonie, wczasy i obozy. Nowe zasady finansowania wypoczynku dzieci spowodowały, iż za organizację wakacyjnych form spędzenia czasu, stały się współodpowiedzialne władze oświatowe oraz Wojewódzka Rada Związków Zawodowych. Fundusz socjalny przedsiębiorstw i zakładów pracy będzie bowiem obecnie głównym źródłem pokrywania kosztów za wypoczynek dzieci pracowników.

W ZWIĄZKU z nowymi zasadami odbyło się wiele narad, poświęconych przygotowaniu wakacji. Na pierwszym planie znajduje się kwestia zapewnienia miejsc na koloniach, obozach, uczestnictwa w małych formach wczasów 130 tysiącom dzieci i młodzieży naszego województwa. Specjalnie powołane komisje zajmują się obecnie lustracją obiektów kolonijnych. Nie są one, niestety, w najlepszym stanie. Wprawdzie odnawiane, są jednak niefunkcjonalne. Najlepszą bazę kolonijną stanowią szkoły. Nie mogą jednak one być eksploatowane przez cały rok bez przerwy. Dlatego też zgodnie z pismem wojewody, budynki szkolne mogą być przeznaczane na ośrodki kolonijne jedynie za zgodą kuratora okręgu szkolnego.

PRZYGOTOWYWANA jest kadra pedagogiczna. Władze oświatowe prowadzą kursy, obejmujące głównie zagadnienia zdrowia i bezpieczeństwa dzieci. Uczestnikami kursów, w liczbie kilkuset, są przede wszystkim studenci wyższych uczelni. Nauczyciele mniej chętnie decydują się w tym roku na podjęcie pracy podczas wakacji.

W pracy wychowawczej duży nacisk położony będzie na samo obsługę uczestników kolonii i obozów. Przybierze ona formy wzięte z harcerstwa w zakresie dbałości o utrzymanie ogólnego porządku w obiektach, opieki nad urządzeniami i sprzętem, czystości i higieny, samoobsługi w jadalniach itp.

Podział obowiązków między zakładami pracy a władzami oświatowymi następować będzie stopniowo. Organizacyjnie i kadrowo kuratorium nadal jest ośrodkiem dyspozycyjnym i pomocniczym dla zakładów pracy urządzających wypoczynek dzieciom pracowników. (jf)

Czy koń zastąpi samochód?

W NRF następuje renesans jeździectwa. Z ok. 0,5 mln koni znajdujących się w tym kraju tylko 10 proc. stanowią konie robocze, wszystkie pozostałe służą uprawianiu jeździectwa. Szacuje się, że co 30 mieszkaniec NRF jeździ konno, a co 5 ma na to ochotę. Liczbę miłośników jeździectwa ocenia się w NRF bowiem na 2 mln. a byłoby ich 13,5 mln zdyby ludzie mieli więcej czasu i pieniędzy — stwierdził tygodnik „Der Spiegel".

W rejonach podmiejskich ludzie trzymają konie jak niegdyś króliki. Jeszcze przed 5 laty, kiedy obywatel NRF spędzał wolny czas w samochodzie lub na motocyklu wydawało się, że koń już się zdecydowanie przeżył. Obecnie hodowla koni w NRF nie nadąża za potrzebami i konie już się importuje.

W ujeżdżaliach trenują ludzie w różnym wieku i ze wszystkich warstw społecznych. Sport konny nie jest w NRF tani. Godzina jazdy konno kosztuje 6—70 marek, a wypożyczenie konia 50—500 marek dziennie. Mimo tego instruktorzy jeździectwa są przeciążeni pracą i zdarza się, że podążają za swoimi uczniami... samochodem.

Kawalerzyści nie mają jednak łatwego życia w NRF: prześladują ich leśnicy i właściciele ziemscy. Niektórzy obszarnicy zamykają swe tereny przed sportem konnym i spryskują krzewy smarami, które plamią odzież jeźdźców i sierść koni.

Skazany na... rękawiczki

NOWY JORK. Sąd w Los Angeles skazał złodzieja kieszonkowego Waltera Charlesa Stanleya na wyjątkowo uciążliwą karę: przez 5 lat musi w miejscach publicznych chodzić w rękawiczkach z jednym palcem. Ponadto jeden rok musi odsiedzieć za kratkami.

Test na spostrzegawczość

NOWOJORSKI aktor Morton H. Milton miał odegrać w programie telewizyjnym rolę więźnia. W domu przerował się w klasyczny więzienny pasiak, wsiadł do samochodu i pojechał. Po drodze parokrotnie zatrzymywał się, pytając — dla żartu — o drogę. Dwa razy pokiwał ręką patrolującym policjantom, którzy odpowiedzieli mu uprzejmym gestem. Zatrzymano go dopiero w drodze powrotnej za brak... stopu.

RAYMOND CHANDLER

(Przełożył Wacław Niepokólczycki)

206

Podniosłem słuchawkę i usłyszałem głos:

— Pan Marlowe? Tu Shaw z Bristol Apartaments.

— Tak. Jak zdrówko, panie Shaw?

— Dziękuję, dobrze. Mam nadzieję, że pana też. Przyszła tutaj pewna młoda dama i prosi, żeby ją wpuścić do mieszkania pana. Nie mam pojęcia czemu.

— Ani ja, panie Shaw. Niczego w tym guście nie zamawiałem. Czy powiedziała, jak się nazywa?

— O, tak. Nazywa się Davis. Panna Merle Davis. Jest... jakby to powiedzieć... o krok od histerii.

— Proszę ją wpuścić — powiedziałem szybko. — Będę za dziesięć minut. To sekretarka mojej klientki. Sprawa jest całkowicie urzędowa.

— O, tak. Rozumiem. Czy mam.. hm.. pozostać z nią?

— Jak pan uważa — odparłem i odłożyłem słuchawkę.

Przechodząc obok otwartych drzwi łazienki zobaczyłem w lustrze zesztywniałą z podniecenia twarz.

27.

Kiedy obróciłem klucz w zamku i otwierałem drzwi swojego mieszkania, Shaw już wstawał z kanapy. Był wysokim mężczyzną w okularach i wysoko ‹sklepioną łysą głową, co sprawiało, że jego uszy wyglądały jakby zsunięte w dół. Na twarzy miał nieodłączny uśmieszek grzecznego idioty. Dziewczyna siedziała na moim fotelu za stolikiem szachowym. Nie robiła nic, po prostu siedziała.

— Ach, już pan jest, panie Marlowe — szczebiotał Shaw.

— Tak. No właśnie. Bardzo ciekawie nam się rozmawiało

207

z panną Davis. Opowiedziałem pannie Davis, że moja rodzina pochodzi z Anglii. A panna Davis... nie powiedziała mi skąd pochodzi. — Mówiąc to był już prawie przy drzwiach.

— To bardzo uprzejme z pana strony — powiedziałem.

— Ach, drobiazg — szczebiotał Shaw. — Drobiazg. Muszę już uciekać. Mój obiad...

— Bardzo panu dziękuję — powiedziałem.

Kiwnął głową i już go nie było. Nawet gdy zamknął za sobą drzwi, atmosferę pokoju zdawała się przesycać nienaturalna żywość jego uśmiechu.

— Witam panią — powiedziałem.

— Dzień dobry — odparła. Jej głos brzmiał całkiem spokojnie, poważnie. Ubrana była w brązowy lniany żakiet i spódnicę, słomkowy kapelusz z szerokim rondem i brązową aksamitną wstążką, która świetnie pasowała do koloru jej pantofli i skórzanych ozdób na lnianej kopertowej torbie. Kapelusz miała przekrzywiony w dość śmiały, jak na nią, sposób. Była bez okularów.

Gdyby nie twarz, wyglądałaby całkiem normalnie. Więc przede wszystkim miała zupełnie błędne oczy. Widać w nich było całe tęczówki okolone białkiem, co sprawiało, że ich wyraz wcale się nie zmieniał. Kiedy się poruszały, to tak jakoś sztywno, że niemal słyszało się jak coś w nich skrzypi. Kąciki ust miała mocno zaciśnięte, ale środkowa część górnej wargi wciąż podnosiła się w górę i na zewnątrz, jakby pociągana niewidocznymi nitkami przymocowanymi do jej brzeżka. Podniosła się tak wysoko, że aż to się wydawało niemożliwe, a potem przez dolną część twarzy

208

przebiegały kurcze i kiedy znikały, usta były mocno zaciśnięte i po chwili cały proces zaczynał się z wolna od nowa. Na dodatek coś dziwnego działo się z jej szyją, tak że głowa skręcała się powoli o jakieś czterdzieści pięć stopni w lewo. Wtedy zatrzymywała się, przez szyję przechodziły drgawki i głowa wracała do dawnej pozycji. Widok tych dwóch ruchów w połączeniu z nieruchomym ciałem, mocno zaciśniętymi dłońmi na kolanach i nieruchomym spojrzeniem wystarczył, aby móc się zdenerwować.

Puszka z tytoniem stała na biurku, pomiędzy którym a jej fotelem był stolik szachowy z szachami w pudełku. Wyjąłem fajkę z kieszeni i podszedłem, żeby ją nabić tytoniem z puszki. Znalazłem się więc tak blisko dziewczyny, że dzielił nas tylko stolik. Jej torebka leżała na brzegu stolika, trochę z boku. Dziewczyna drgnęła, kiedy się zbliżyłem, ale siedziała dalej tak samo. Próbowała nawet się uśmiechnąć.

Nabiłem fajkę, zapaliłem tekturową zapałkę i stałem trzymając zdmuchniętą zapałkę w ręku.

— Nie ma pani okularów — powiedziałem.

— Och, wkładam je tylko w domu i do czytania — odparła. Jej głos był spokojny, opanowany. — Są w mojej torebce.

— Jest pani teraz w domu — powiedziałem. — Powinna je pani włożyć.

Sięgnąłem niedbałym ruchem po torebkę. Dziewczyna nie poruszyła się. Nie patrzyła mi na ręce. Wzrok miała utkwiony w mojej twarzy. Otwierając torebkę odwróciłem się nieznacznie. Wyjąłem futerał i położyłem koło niej na stoliku.

(cdn)

Pływanie ciągle „drepce w miejscu"

Kiedy nastąpi fuzja?

PO zakończonym trójmeczu pływackim Szczecin — Rostock — Bydgoszcz, prezes Sekcji Pływania WFS Marian Tymaszuk, był bardzo uradowany. Co prawda młodzi reprezentanci naszego okręgu zajęli ostatnie miejsce, ale jak mi wyjaśnił przegrali z Bydgoszczą różnicą tylko 8 pkt. W ubiegłym roku w podobnym spotkaniu bydgoszczanie mieli ponad 30-punktową przewagę. A więc postęp...

TEGO RODZAJU rywalizacja między polskimi klubami i okręgami trwa od lat. Raz lepszy jest jeden zespół, następnym razem wygrywa inna drużyna. Działaczom tego rodzaju współzawodnictwo w pełni odpowiada. Na szczecińskiej pływalni toczyły więc zaciętą walkę dziewczęta i chłopcy z Bydgoszczy ze szczecinianami — Rostock był bowiem poza zasięgiem obu drużyn. O przewadze pływaków z NRD świadczy także punktacja. Otóż Rostock zdobył 206 pkt. a obie nasze drużyny razem 210 pkt. Tego typu porównania nikogo nie dziwią. NRD należy przecież do światowej czołówki, my natomiast wleczemy się w ogonie europejskiego pływania. Jeśli jednak chcemy, a takie są plany nowego kierownictwa PZP, nawiązać kontakt z czołówką musimy równać właśnie do naszych sąsiadów zza Odry. Brzmi to patetycznie, a jednak realnie. Obserwując bowiem zmagania młodych pływaków w czasie wspomnianego trójmeczu, na pływalni nie było widać tak dużych różnic jak pokazuje to końcowa punktacja. Szczecinianie i bydgoszczanie w niektórych konkurencjach przegrywali ze sportowcami NRD minimalnie. Raz nawet 14-letniej Iwonce Wejkszy (Neptun) udało się pokonać rywalki z Rostocku. Wydaje mi się, że bliscy prawdy są ci trenerzy, którzy twierdzą, że gdyby szczecińskie kluby miały odpowiednie warunki do rozwijania pływania, to w niedługim czasie w kategoriach młodzieżowych byliby równorzędnymi partnerami dla klubów z Rostocku.

STAWIAMY NA JEDEN KLUB

ROZWÓJ sportu pływackiego uzależniony jest od ilości i jakości obiektów — krytych i otwartych pływalni. Z roku na rok sytuacja ulega poprawie. W tym roku np. Szczecin otrzyma letnią pływalnię (przy WDS) przystosowaną tylko do sportu wyczynowego. Przy kilku szkołach buduje się małe pływalnie. Mimo jednak poszerzenia bazy — warunki nie poprawiają się. Szczecińskie pływanie jest bowiem rozdrobnione. W naszym mieście działają trzy kluby: Stal Stocznia, Arkonia i Neptun (filia stargardzkiego klubu). Każdy z tych klubów dysponuje zbyt małą ilością godzin na pływalniach, aby zapewnić najlepszym zawodnikom dobre, na miarę współczesnych wymogów, warunki treningowe. Od pewnego czasu mówi się więc o połączeniu trzech klubów. Ustalono już nawet, że sekcja pływacka Arkonii i filia stargardzkiego Neptuna będą wchłonięte przez Stal Stocznia. Mało się jednak robi aby projekt ten wprowadzić w życie. Tymczasem każdy prawie dzień pogłębia trudności. Zawodnicy ćwicząc w trudnych warunkach, minimalnie poprawiają wyniki. Nieprawidłowo także przebiega szkolenie narybku. Ostatnio np. w wyniku porozumienia między Urzędem Miejskim — Wydziałem Oświaty i Wychowania a Wojewódzką Federacją Sportu postanowiono powołać przy Szkole Podstawowej nr 64 klasy sportowe o specjalności pływanie. Nabór do tych klas dokonywany jest jednak bez porozumienia się z klubami zajmującymi się pływaniem. Tak więc we wrześniu, prawdopodobnie Stal Stocznia, dowie się, że ma się zaopiekować grupą uczniów z klasy I SP-64, którzy... uczą się pływać. Wiadomo, że tego rodzaju praktyk już dawno zaniechano, że dzisiaj do klas specjalistycznych przyjmuje się młodzież wyselekcjonowaną.

Pamiętajmy, że w naszym kraju rozpoczął się już marsz ku europejskiej czołówce. W wielu okręgach zaczyna się już pracę po nowemu. Jeśli więc szczecinianie spóźnią się na starcie, trudno będzie im odrobić straty. Fuzja szczecińskich klubów, powinna więc nastąpić od zaraz.

T. REK

NA ZDJĘCIU: Domarski w walce z greckim obrońcą.

CAF—Radkiewicz telefoto

Tu X Turniej Najlepszych!

Grad bramek w spotkaniach piłkarskich

WYSOKIE umiejętności strzeleckie prezentują zespoły uczestniczące w rozgrywkach piłkarskich X Turnieju Najlepszych. Już w inauguracyjnych spotkaniach zanotowano grad bramek. A oto wyniki: Gazownia—Hartwig 3:0, Elektromontaż — Huta 0:8, Stocznia Jachtowa — Wiskord 2:0, MZBM-2 — Zakłady Chemiczne Police 1:2, MPK — Polmo 0:1, SPBO-2 — OPGK 5:0, ZPS — ZGR 3:0, SZG — SZPP 3:0, PPDiUR „Gryf" — Straż Pożarna 4:2.

Rozpoczęły się również rozgrywki siatkarek. W pierwszych spotkaniach padły następujące wyniki: Urząd Wojewódzki — Hydroma 2:0, Elektromontaż — SPBP 0:2, OPGK — PDT 2:0, Szczecińska Fabryka Farb i Lakierów — Stocznia im. Warskiego 0:2, ZPS — Entra 2:0, MPK — Polmozbyt 0:2.

Finałowe rozgrywki siatkarek i siatkarzy odbywać się będą w sobotę (godz. 15) i w niedzielę — od godz. 9.30 w hali przy ul. Narutowicza. Natomiast rozgrywki piłkarskie kontynuowane są na boiskach przy ul. Chobolańskiej, Nehringa i na Wzgórzu Hetmańskim. Mecze rozpoczynają się o godz. 16. (jg)

Przed wyjazdem polskich juniorów do Szwecji

Arkonia remisuje z „Orlikami"

W ŚWINOUJŚCIU przebywa na zgrupowaniu rezerencja polskich juniorów, przygotowująca się do startu w finałach piłkarskiego turnieju UEFA. Impreza ta odbywać się będzie w Szwecji, do której nasza drużyna uda się 20 bm. We wtorek „Orliki" stoczyły w Szczecinie sparringowy pojedynek z II-ligową Arkonią. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 0:0. W sobotę o godz. 16.30 na stadionie przy ul. Twardowskiego juniorzy zmierzą się z „jedenastką" Pogoni.

KOLEJNY mistrzowski pojedynek piłkarze Arkonii rozegrają w sobotę w Białymstoku, gdzie zmierzą się z miejscowym Włókniarzem. W rundzie jesiennej bezpośredni pojedynek tych drużyn zakończył się wynikiem remisowym 0:0. Arkończycy wyjeżdżają do Białegostoku w swoim aktualnie najsilniejszym składzie. Pod znakiem zapytania stoi jedynie występ Kwiatkowskiego, który doznał kontuzji w trakcie meczu z olsztyńskim Stomilem. (jg)

Lekkoatleci walczą o tytuły mistrzowskie

PO SERII udanych startów w mityngach oraz imprezach kontrolnych w najbliższą sobotę i niedzielę na stadionie „Budowlanych" w Szczecinie odbędą się mistrzostwa województwa w lekkiej atletyce z udziałem ponad trzystu najlepszych zawodniczek i zawodników. Ciekawie zapowiadają się szczególnie konkurencje z udziałem czołowych zawodników kraju — U. Prasek, B. Rubaszewskiej, Cz. Surdel, W. Spychalskiego, J. Staszewskiego, M. Kalbarczyka, Zb. Krzyśka, R. Kaczmarka i wielu innych.

Impreza rozpocznie się w sobotę o godz. 16.30 oraz w niedzielę o 9. (im)

Polska–Grecja 2:0

Trener Górski wypróbował 16 piłkarzy

REPREZENTACJA polskich piłkarzy rozegrała wczoraj na Stadionie X-lecia w Warszawie towarzyski, międzypaństwowy mecz z Grecją wygrywając 2:0 (1:0). Bramki strzelili: Lato w 31 min. i Jakóbczak w 76 min. Widzów ponad 30 tysięcy.

Skład polskiej drużyny: Fischer (od 46 min Kalinowski) — Bulzacki (od 46 min. Sobczyński), Gorgoń, Żmuda, Musiał — Garłowski (od 46 min. Kmiecik), Jakóbczak, Kasperczak — Lato (od 46 min. Kusto), Domarski (od 46 min. Kapka), Gadocha.

KOLEJNYM sparringpartnerem naszej kadry była reprezentacja Grecji, która przed kilkunastoma dniami zremisowała w Rio de Janeiro z Brazylią 0:0. Grecy wystąpili wprawdzie w Warszawie w nieco innym niż tam składzie, ale spodziewano się powszechnie, że zmuszą nasz zespół do dużego wysiłku. Okazało się jednak, że przeciwnik nie reprezentował wysokiej klasy, choć piłkarze drużyny gości demonstrowali poprawną technikę, niezłą szybkość i widowiskową grę.

NA tle rywali polska kadra wypadła korzystnie, co nie znaczy, że gra Polaków mogła już zadowolić. Kontuzje kilku czołowych piłkarzy sprawiły, że trener Górski nie mógł wystawić najsilniejszego składu i znów zmuszony był sięgnąć po „dublerów". Polski trener potraktował środowy sprawdzian jako okazję do wypróbowania jak największej liczby kandydatów do reprezentacyjnej drużyny i dokonał po przerwie 5 zmian. Taka rotacja, zarówno w środowym meczu, jak i w poprzednich sprawdzianach obok dobrych stron ma również słabe, gdyż opóźnia proces zgrania zespołu. Polacy mimo znacznej przewagi grali dość chaotycznie i na palcach jednej ręki policzyć można było składne, pomysłowe akcje w ich wykonaniu.

OCENIAJĄC grę polskich kadrowiczów najmniej chyba zastrzeżeń mieć można do gry bramkarzy i obrońców. Dobrze wypadł po długiej przerwie Gorgoń ale stoper Górnika musi poprawić szybkość. Udany debiut zapisał na swym koncie młody stoper Żmuda. Wśród pomocników na najwyższą notę zasłużył bardzo pracowity Kasperczak, potwierdził dobrą formę Jakóbczak. W ataku pierwszoplanową postacią był — jak zwykle — Gadocha. Podobał się momentami Lato, a także zastępujący go po przerwie Kusto. Z dwóch środkowych napastników, których oglądano w akcji, korzystniejsze wrażenie sprawiał szybszy i aktywniejszy Kapka. Domarski nadal jest daleki od ubiegłorocznej formy.

PO MECZU trener Górski powiedział: „Uważam, że Grecy na tym etapie przygotowań byli bardzo dobrym sparringpartnerem. Ich styl gry — ruchliwość, szybkość, dobra technika — mógł się podobać. Wypróbowałem w tym meczu 16 kadrowiczów. Mam dzięki temu pewność, że jutrzejsza decyzja o nominacji kadrowiczów, którzy wyjadą do NRF będzie oparta o ocenę faktycznych umiejętności i aktualnej formy.

Z boisk piłkarskich

W ZALEGŁYM meczu piłkarskim I ligi Ruch zremisował w Chorzowie z Zagłębiem Sosnowiec 0:0. Zdobycie przez chorzowian 1 pkt. zapewniło im na 3 kolejki przed zakończeniem zawieszonych rozgrywek tytuł mistrza Polski.

WCZORAJ w Bydgoszczy rozegrano zaległy mecz II ligi pomiędzy Zawiszą i Włókniarzem Białystok, który przyniósł zwycięstwo gospodarzom 2:1 (2:1).

DWUKROTNIE mistrz świata, piłkarska reprezentacja Urugwaju, rozegrała kontrolny mecz z wielokrotnym klubowym mistrzem Argentyny — Boca Juniors, uzyskując wynik remisowy 0:0.

PRZEBYWAJĄCA w Europie piłkarska reprezentacja Argentyny, rozegrała towarzyski mecz z I-ligową drużyną hiszpańską — Grenada, uzyskując remis 0:0.

PRZEBYWAJĄCA w Szwajcarii piłkarska reprezentacja Zairu przegrała w kontrolnym meczu z II-ligowym zespołem Szwajcarii — FC Aarau 1:2.

MIĘDZYPAŃSTWOWE spotkanie piłkarskie drużyn młodzieżowych (do 23 lat) Jugosławia — Anglia, rozegrane w Zrenjaninie, zakończyło się zwycięstwem reprezentacji Jugosławii 1:0.

27 Wyścig Pokoju

Przez szprychy kół

PO FATALNYM siódmym etapie na starcie w Neubrandenburgu nie stanęli Włoch Falorni i jego kolega Checchi. Dziś natomiast listy startowej nie podpisał Duńczyk Wewer.

DOPIERO dziś za kierownicą zielonego wojskowego „gazu" dostrzegliśmy Bogusława Formelczyka, który wsławił się przejechaniem niemal połowy Wyścigu Pokoju na stojąco. Ponieważ w miejscu przeznaczonym do siadania wyrósł mu bolesny wrzód.

NA BERLIŃSKIM stadionie spotkaliśmy wielu Polaków, spontanicznie fetujących trzecią lokatę Szozdy. Było nawet tradycyjne „sto lat" i oczywiście wiele biało-czerwonych flag.

OKAZUJE SIĘ, że na dramatycznym siódmym etapie wypadkowi uległo aż 8 samochodów w tym „Peugeot" słynnego trenera francuskiego Oubrona.

Na mecie powiedzieli

TADEUSZ MYTNIK „Przez cały czas jechałem na czele grupy, by mieć przegląd sytuacji, a równocześnie pilnowałem mych bezpośrednich rywali. Żółta koszulka choć przyjemnie ja posiadać, wcale nie ułatwia jazdy. W ekipach NRD, CSRS i ZSRR przydzielono mi specjalnych opiekunów. Jak dotąd jednak udało mi się bronić to cenne trofeum".

STANISŁAW SZOZDA „Początkowo zlekceważyliśmy te próby ucieczek. Było ich przecież sporo i wszystkie kończyły się fiaskiem. Gdy zorientowałem się, że to nie żarty rozpocząłem ponad 1,5-kilometrowy finisz, i niestety nie zdołałem już minąć tej dwójki".

WOJCIECH WALKIEWICZ. „Choć straciliśmy do ekipy NRD 20 sek. uważam ten etap za remisowy. Jak dotąd wszystko odbywa się zgodnie z naszymi planami. Oby tak dalej".

BERNARD KRĘCZYŃSKI. „Mimo iż był to krótki etap czuje się zmęczony. Duża szybkość i odcinki bruku na którym strasznie nas trzęsło dały się we znaki. Ponadto trzeba było sporo pracować by kasować próby ucieczek, głównie zawodników NRD.

JAN MAGIERA. „Dobrze się stało, że zespołem kieruje Kręczyński. Jest dobrym kolarzem a jednocześnie doskonałym strategiem. Myśle, więc, że dojedziemy do Pragi w radosnych nastrojach".

JANUSZ KOWALSKI. „Miałem za zadanie asekurację Staśka Szozdy. Pomagałem mu również w wywalczeniu dobrej pozycji do końcowego finiszu. Ciesze się, że wysiłek mój nie poszedł na marne i Stasiek znowu był wśród najlepszych".

Tenisiści walczą o „Kwiat Magnolii"

DZIŚ RANO na kortach przy Al. Wojska Polskiego rozpoczął się IV Ogólnopolski Turniej Tenisowy o „Kwiat Magnolii". Po południu gry zostaną wznowione o godz. 15, jutro turniej rozpocznie się o godz. 9 a po południu o 15. (r)

P. Waniorek filarem zespołu na turnieju XXX-lecia

I liga na celownikach koszykarzy Pogoni

ZORGANIZOWANY w Lublinie, z okazji XXX-lecia PRL, gigantyczny turniej koszykarzy stanowił przegląd umiejętności rozszerzonej czołówki krajowej. Po zakończeniu tej imprezy, trener W. Zagórski ustalił skład kadry narodowej, w której — jak już donosiliśmy, znalazł się również szczecinianin Paweł Waniorek. Po powrocie z Lublina odwiedzili naszą redakcję: trener Pogoni — J. Nowakowski, który na turnieju XXX-lecia był jednym z opiekunów reprezentacji szczecińsko-poznańskiej oraz najlepszy snajper „Wilków Morskich" — P. Waniorek.

— NA lubelskich zawodach — powiedział trener J. Nowakowski — startowało 6 drużyn krajowych (reprezentacje międzywojewódzkie) oraz olimpijski zespół CSRS i ASK Ryga. Zwyciężyli goście z CSRS, którzy wyprzedzili Rygę, Gdańsk i Szczecin Poznań. W konkurencji krajowej zajęliśmy zatem drugą lokatę, co uznać należy za duży sukces. Za nami znalazły się m. in. takie drużyny jak: Kraków Rzeszów, Wrocław/Katowice czy Warszawa, oparte na zawodnikach czołowych zespołów I ligi, wyżej notowanych od Lecha i Pogoni. Barw naszej ekipy broniło 8 koszykarzy, w tym trzech ze Szczecina: P. Waniorek, A. Kaźmierczak i S. Koś. Liczyliśmy również na start W. Krasonia, W. Kosia, K. Cabonia i S. Rosiaka, którym niestety zajęcia w szkole nie pozwoliły na wyjazd do Lublina. Filarem zespołu był Paweł Waniorek, drugi za E. Jurkiewiczem na liście najlepszych snajperów turnieju. Zawody w Lublinie wymagały dużego wysiłku. Wielu zespołom zabrakło sił i nie najlepiej znosiły one trudy tej imprezy. W dużej mierze rzutowało to na poziom. Warto dodać, iż żadna z drużyn uczestniczących w turnieju nie zakończyła go bez porażki. Rywale przewyższali polskich koszykarzy, warunkami fizycznymi i wykazywali lepsze przygotowanie kondycyjne. Polacy natomiast wciąż jeszcze źle znoszą trudy koszykarskich maratonów. Sytuacja ta musi ulec zmianie, jeśli chcemy się liczyć na międzynarodowej arenie. Wysumie ze startu trzech moich podopiecznych jestem zadowolony".

* * *

W GDAŃSKU odbywa się aktualnie zgrupowanie rozszerzonej kadry narodowej. Potrwa ono miesiąc. Na obozie tym przebywa dwóch koszykarzy Pogoni: S. Koś i A. Kaźmierczak, których trener W. Zagórski zabrał na wspólne zajęcia z kadrowiczami. W piątek dojedzie do Gdańska P. Waniorek.

— Dostałem od trenera W. Zagórskiego kilka dni urlopu na regenerację sił — mówi najlepszy koszykarz Pogoni. — Czuję się zmęczony. Za mocno się eksploatowałem podczas ligowych rozgrywek oraz innych imprez, w których brała udział moja drużyna. Straciłem na wadze 10,5 kg. Na odpoczynek mam niewiele czasu. Po zgrupowaniu czekają mnie treningi klubowe. Trochę odpocznę dopiero w lipcu, gdy będziemy mieli miesięczną przerwę. Później czeka nas znowu ciężka „harówka" przed barażowymi spotkaniami o wejście do I ligi. Walczymy o dwa miejsca w ekstraklasie z Lublinianką, Skrą i ŁKS. Jestem przekonany iż jedno z nich przypadnie w udziale naszej drużynie".

* * *

PRZED barażowymi spotkaniami koszykarzy trener Pogoni stworzył sobie „bank informacji". Podczas pobytu w Łodzi J. Nowakowski poczynił obserwacje gry, lansowanej przez ŁKS. Dokładnej analizie poddane będą obserwacje ligowych spotkań Pogoni z Lublinianką, której zawodników opiekun Pogoni bacznie obserwował na turnieju XXX-lecia.

J. GRAZEWICZ

CZWARTEK, 16 MAJA

DZIŚ: Andrzeja, Wieńczysława
JUTRO: Weroniki, Paschalisa

POGODA

ZACHMURZENIE małe, temp. do 16 st. Wiatry słabe, północno-wschodnie.

DZIŚ w Szczecinie i województwie ciśnienie atmosferyczne wynosi 1020 milibarów (765 mm Hg). W ciągu dnia nieznaczne wahania ciśnienia.

TEATRY

POLSKI — „Awans" g. 18 (zamknięte); WSPÓŁCZESNY — „Tango" g. 18; MUZYCZNY (tel. 89-744) „Nicole" g. 19; MAŁA SCENA ROZRYWKI — Woj. Polskiego 64 — „monodram „Przed grudniem" Jana Bijata, wykonawca Jerzy Braszka g. 19, 21.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Szpital" g. 13, 15.30, 17 — USA — od lat 16; „Ruchome piaski" g. 20 — pol. od lat 16; piątek: „Kalendarz warszawski" g. 10.30, 13; „Monolog" g. 15.30; „Przebudzenie szczurów" g. 18 (zamknięte — DKF); „Ruchome piaski" g. 20; KOSMOS (tel. 355-02) „Cenny łup" g. 8.30, 11, 13.30, 16, 18.30, 21 — fr. od lat 16, — panoram. (czwartek i piątek); COLOSSEUM (tel. 458-18) „Nie będę cię kochać" g. 9, 11.15, 13.30, 16 — pol. od lat 16; „Zbrodnia jest zbrodnią" g. 18.15, 20.30 — fr. od lat 16 (czwartek i piątek); BAŁTYK (tel. 733-35) „Węgorz za 300 milionów" g. 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — wł. od lat 16 — panoram. (czwartek i piątek); PIONIER (tel. 475-02) „Piraci rzeczni" g. 10, 17; „W pustyni i w puszczy" g. 11, 13, 15 — pol. od lat 7 — cz. I; o g. 18 — cz. I i II; „Dzieciństwo, powołanie i pierwsze przeżycia Giacomo Casanovy z Wenecji" g. 22 — wł. od lat 18 (czwartek i piątek); PROMIEŃ — „2001: Odyseja kosmiczna" g. 16 — USA — od lat 16 — panoram.; MARS — „Zbrodniarka czy ofiara" g. 16, 18, 20 — jap. od lat 18 — panoram.; ZAMEK — „Zabijcie czarną owcę" g. 18 — pol. od lat 16; TPPR — „Opowieść wigilijna" g. 18, 20 — ang. od lat 14 — panoram.; ECHO (Krzekowo) „Nocny kowboj" g. 18 — USA — od lat 18; OGRODOWE — „Odstrzał" g. 20.15 — USA — od lat 16; DERBY — „Popełnienie swego życia" g. 20.15 — USA — od lat 14; SZMARAGDOWE (Zdroje) „Cenny łup" g. 16, 18.15, 20.30 — fr. od lat 16; MEWA (Żelechowo) „Cztery pancerni i pies" g. 17; „Szpieg szoguna" g. 19 — jap. od lat 18 — panoram.; HUTNIK (Stołczyn) „Zbrodniarka" g. 18, 20 — ang. od lat 14 — panoram.; 1 MAJ (Żydowo) „Walter broni Sarajewa" g. 18 — jug. od lat 14; BAJKA (Police) „El Dorado" g. 17, 19.15 — USA — od lat 14; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) „Złoty pieknego dragona" g. 19 — czeski od lat 16 — panoram.; SYRENKA (Jasienica) „Kaprysy Marii" g. 18 — fr. od lat 11; ZATOKA (Nowe Warpno) „Simon Bolivar" g. 19 — hiszp. od lat 14 — panoram.; STOKROTKA (Śmierdnica) „Milczące ślady" g. 19 — pol. od lat 14; GRYF (Gryfino) „Głos na sprzedaż" g. 18, 20 — wł. od lat 16 — panoram.; DAR (Stargard) „Ojciec chrzestny" g. 17, 20.15 — USA — od lat 18; INA (Stargard) „Ojciec chrzestny" g. 16, 19.15 — USA — od lat 18; ROBOTNIK (Pyrzyce) „Dzień oczyszczenia" pol. od lat 14; WISŁA (Goleniów) „Kabaret" — USA — od lat 16.

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.; Stare srebra w zbiorach Muzeum Narodowego w Szczecinie; Władztwo Książąt Pomorskich g. 11—17; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat; Przyroda morza; Urządzenia i mechanizmy statków morskich; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—1970; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki Zachodniej; Z dziejów monety i rzemiosła na Pomorzu Zachodnim; Sztuka i kultura Japonii; „Za wolność i wyzwolenie" g. 11—17; BWA — ZAMEK „Kolorowy świat dziecka"; WAG — Fotografia szwedzka.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); DYŻUR OPARZENIOWY — Wojciecha 7; WEWN. — Arkońska; CHIR. — Unii Lubelskiej; POŁOŻNICTWO — Pomorzany; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — al. Wojska Polskiego 72 — g. 19—7; DOROSŁYCH — al. Jedności Narodowej 12 — całą dobę; NR 2 — Nad Odrą 18 — g. 10—8; STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — g. 20—8.

APTEKI

NR 33 (dodatkowo odtrutki i tlen) tel. 345-51; NR 2 — Mickiewicza 101 — tel. 730-44; NR 8 — al. Wyzwolenia 107 — tel. 210-12; NR 10 — Glinki; NR 62 — Zdroje.

INFORMACJA KOLEJOWA 460-21, 460-22, 460-23, 460-24; Pociągi przyjeżdżające — 934; Pociągi odjeżdżające — 933.

PUNKT INFORMACJI PŻM — tel. 347-16.

CENTRUM INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 50 — tel. 428-32, 8—21.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

15.05 Matematyka w szkole. 16 Informacje, towary, propozycje. 16.15 Dziennik TV (kol). 16.25 Wyścig Pokoju Poczdam — Lipsk (IX etap — 170 km). 17.20 Ekran z bratkiem. 18.10 Kronika Pomorza Zachodniego. 18.20 „Sezam". 19 Test. 19.20 Dobranoc (kol). 19.30 Dziennik TV (kol). 20.20 Film „Śmierć czarnego króla" (kol). 22.10 Sport. 22.25 „Listy z polityką". 22.55 Dziennik TV (kol). 23.10 Informacje, towary, propozycje.

PROGRAM II

16.55 Historia okrętu i żeglugi. 17.25 Magazyn studencki. 17.55 „Dinozaury". 18.10 Estrada młodych muzyków. 18.45 Lekcja j. rosyjskiego. 19.20 Dobranoc (kol). 19.30 Dziennik TV (kol). 20.20 Kalejdoskop sportowy. 20.35 Piosenki trampów — program TV CSRS. 21.05 „Morze 2000". 21.35 „24 godziny".

PIĄTEK

6.30 i 7 TV Technikum Rolnicze. 9.20 Film dokum. „Malarz pejzażu" (kol). 9.30 Film bułg. „Zatruta ziemia". 11.10 Dla klas II „Na kiermaszu". 12 Przysposobienie obronne dla klas VIII i I lic. 12.45 i 13.25 TV Technikum Rolnicze. 14.30 i 15.05 Politechnika TV. 15.40 NURT. 16.15 Dziennik TV (kol). 16.25 Wyścig Pokoju Lipsk — Karl-Marx-Stadt (141 km). 17.20 „Pora na Telesfora". 18 Tygodnik informacyjny młodych. 18.25 Kronika Pomorza Zachodniego. 18.45 „Zodiak — pod znakiem Byka" (kol). 19.20 Dobranoc (kol). 19.30 Dziennik TV (kol). 20.20 „Zaśpiewajmy to jeszcze raz". 20.50 Panorama (kol). 21.30 Sport. 21.55 Film TV „Za ścianą". 22.55 Dziennik TV (kol).

PROGRAM II

17.30 „Latający talerz czy antymateria". 18 Film „Arsen Lupin". 18.50 Lekcja j. niemieckiego. 19.20 Dobranoc (kol). 19.30 Dziennik TV (kol). 20.20 Ekran wspomnień „Morderca zostawia ślad". 21.55 „24 godziny" (kol). 22.05 Test. 22.20 NURT. 22.50 Lekcja j. rosyjskiego.

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

15.30 Lekcja j. angielskiego. 16.25 „Śladami J. Fucika". 16.50 Gimnastyka. 17 Program dla szkół. 17.25 Wiadomości. 17.30 Program dla wsi. 18.15 Telereklama. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Wyścig Pokoju. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Reportaż. 20.30 Rozmaitości z W. Schwabe. 21.30 Kronika. 21.45 Film radz. „Biały ptak z czarnym znamieniem". 23.15 Wiadomości.

PIĄTEK

7.45 Gimnastyka. 7.55 Lekcja j. rosyjskiego. 8.25 Kronika. 9 Reportaż. 9.30 Rozmaitości z Willy Schwabe. 10.30 Film radz. „Biały ptak z czarnym znamieniem". 12 Wyścig Pokoju Poczdam — Lipsk. 12.25 Wiadomości. 15.25 Film dokum. „Klimat". 16.05 Spotkanie z muzyką. 17 Mozaika tygodnia. 17.25 Wiadomości. 17.35 Gimnastyka. 17.45 Widowisko dla dzieci. 18.15 Pedagodzy — pedagogom. 18.45 Telereklama. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Wyścig Pokoju — reportaż. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Film radz. „Siedemnaście mgnień wiosny". 21.20 W obiektywie. 21.50 Magazyn motoryzacyjny. 21.55 Kronika. 22.10 Film CSRS „Szczyt górski". 23.35 Wiadomości.

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 15.05, 16.05, 19.00, 22.00, 23.00, 24.00.

15.15 Muzyka rozrywkowa. 15.30 Wyścig Pokoju. 15.40 Muzyka rozrywkowa. 16.00 Wyścig Pokoju. 16.15 Muzyka rozrywkowa. 16.30 Wyścig Pokoju. 17.10 Radio-kurier. 17.30 10 minut rocka. 17.40 Przeboje 30-lecia. 18 Muzyka i Aktualności. 18.25 Radiowa kronika muzyczna. 19.15. Michał Urbaniak w Filharmonii. 19.45 Rytm, rynek, reklama. 20 Nurt. 20.20 Z teatrem i Armii na szlaku zwycięstwa. 20.50 Kronika sportowa. 21 Koncert życzeń. 21.35 Dźwiękowy plakat reklamowy. 21.50 Gra zesp. Pokoju. 23.08 Korespondencja z zagranicy. 23.13 Dyskoteka przed północą. 0.10—2.55 Program nocny.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 18.30, 21.30, 23.30; SERWIS RYBACKI: 18.25, 0.05.

15 Zawsze o 15.00. 15.40 Co się wam w tej audycji najbardziej podoba? 16 Antena nowatorów. 16.15 Komentarz aktualny. 16.25 Reportaż. 16.45 Informujemy, proponujemy, radzimy. 17 PAW. 17.15 Morskie problemy kraju. 17.25 Z cyklu: „Wyobrażenia i życie". 18.15 Komentarz aktualny. 18.40 Nauka praktyce. 19 Sprawozdanie z obrad Plenum KW PZPR w Gdańsku. 19.15 63 lekcja języka rosyjskiego. 19.30 Muzyka rozrywkowa. 19.55 Wolfgang Amadeusz Mozart. 21.50 Wiadomości sportowe. 21.55 D.c. opery. 23.00 „Co piszą o muzyce?" 23.35 Co słychać w świecie? 23.40 Muzyka polska baroku.

PROGRAM III

15.10 Muzyka z jednego filmu „Hello Dolly". 15.30 Postrzeganie i światopoglądy. 15.45 Katalog kwiatów w piosence. 16.05 Ze starych listów i pamiętników. 16.15 Kronika zespołu Black Sabbath. 16.45 Nasz rok 74. 17.15 Mój magnetofon. 17.40 Nieznane o znanych. 18.10 Pięć bluesów. 18.30 Polityka dla wszystkich. 19 Ekspresem przez świat. 19.05 Pastisze zespołu Chałturnik. 19.20 Książka tygodnia. 19.35 Poczta UKF. 20 Cywilizacja i moralność. 20.30 Skrzypcowe miniatury Mozarta. 20.45 32 lekcja języka niemieckiego. 21 Interradio — magazyn muzyczny. 21.30 Gra trio Ravi Shankara. 21.50 Opera tygodnia. 22.08 Gwiazda 7 wieczorów. 22.15 „Ocalenie". 22.45 Kwadrans kołysanek. 23.05 Laboratorium — magazyn. 23.50 Na dobranoc śpiewa Magda Umer.

UWAGA: Polskie Radio zastrzega sobie zmiany programu.

12 maja 1974 r. zmarł

Władysław Kubacki

pionier szczeciński, były członek Cechu, Powstaniec Wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Powstańców Wielkopolskich, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Odznaką Gryfa Pomorskiego, Honorową Odznaką Rzemiosła, Wojewódzką Odznaką Zasłużonego Rzemieślnika.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego

składają

Zarząd i członkowie Cechu Rzemiosł Spożywczych w Szczecinie

NAUKA

MATEMATYKI, języków obcych uczę. Posiadam 40-letnie doświadczenie. Tel. 359-53, Goniewicz. 6465-G

PRACA

POTRZEBNA pomoc domowa. Traugutta 43, tel. 723-80. 6644-G

POTRZEBNA opiekunka do półrocznego spokojnego dziecka. Obr. Stalingradu 23/9. (parter). 8038-G

POMOC do niemowlęcia potrzebna, ewentualnie tylko na 4 godz. dziennie. Tel. 82-15-48, Pomorzany. 8037-G

PRZYJMĘ na stałe opiekunkę do 3-letniego dziecka. Tel. 464-75. 7973-G

POTRZEBNA opiekunka do dziecka, może być we własnym mieszkaniu, (najchętniej w śród mieściu). Tel. 380-41 — wew. 9, w godz. 8—15. 7972-G

POTRZEBNA dochodząca opiekunka do dzieci (2 i 3.5 roku) na 6 godzin dziennie. Ul. Lutniana 23, tel. 254-74. 6669-G

MATRYMONIALNE

NAJWIĘCEJ ofert posiada Biuro Matrymonialne „Syrenka" Warszawa, ul. Elektoralna 11. Informacje 10 zł znaczkami pocztowymi. 2116-K

SAMOTNY, z mieszkaniem, pozna panią przystojną, inteligentną, dobrej prezencji (chętnie muzykalną), do lat 39. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Szczecin 6650.

POZNAM samotną, wartościową panią do 45—54 lat. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 6667.

LOKALE

MŁODA pani po studiach (członek spółdzielni) poszukuje pokoju. Tel. 303-721, godz. 11—14. 6603-G

PABIANICE — mieszkanie M-5 własnościowe, nowe budownictwo — komfort, śródmieście, zamienię na podobne lub M-4 w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Szczecin 6608.

POKOJ, 22 m kw., wspólna kuchnia, zamienię na 2 lub 3 pokoje. Oglądać: Wielkopolska 31/1, godz. 15. 6611-G

3 POKOJE z kuchnią, śródmieście, 2 balkony, piece, I p., wspólna łazienka, za rok możliwość uzyskania czwartego pokoju, zamienię na 2 pokoje z c. o. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Szczecin 6612.

POKOJ, 30 m kw., z używalnością kuchni i łazienki, centrum, zamienię na mieszkanie samodzielne, okolice Szczecina. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 6631.

KUPIĘ lub wynajmę na okres 2—3 lat mieszkanie M-2. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 6633.

PŁOCK — mieszkanie M-4 zamienię na podobne w Szczecinie. Telefon 215-81 Szczecin. 6634-G

MARYNARZ z żoną — członkowie spółdzielni, poszukuje pokoju nie umeblowanego z telefonem, najchętniej z garażem. Ul. Spółdzielcza 44 lub tel. 704-33 w godz. 16—19. 6656-G

ZGUBY

ZGUBIONO przepustkę stoczniową na nazwisko Zenon Luto. 8030-G

ZGUBIONO przepustkę na nazwisko Gotfryd Kołoszyc, wydaną przez Stocznię im. A. Warskiego. 8019-G

ZGUBIONO legitymację studencką PS na nazwisko Jerzy Baran. 8012-G

ZGUBIONO legitymację studencką PS na nazwisko Stefan Zasada. 8011-G

ZGUBIONO legitymację studencką PS na nazwisko Mieczysław Michalak. 8010-G

ZGUBIONO legitymację studencką PS na nazwisko Lech Gajlewicz. 8009-G

ZBIGNIEW KASPRZYK zgubił przepustkę stoczniową. 7997-G

30 KWIETNIA br. zgubiono teczkę wraz z dokumentami osobistymi na nazwisko Jan Szewczuk. 7965-G

DNIA 9. V. w autobusie linii 102 znaleziono materiał. Odebrać u p. Alicji Teteruk, ul. Krakowska 24/2 (Gumieńce). 7937-G

ZGUBIONO przepustkę portową nr 4742 na nazwisko Antonina Cholewa. 7934-G

ZGUBIONO przepustkę stoczniową na nazwisko Wojciech Kania. 7930-G

KAZIMIERZ KAŁUŻNY zgubił przepustkę stoczniową. 7912-G

W OKOLICY al. W. Polskiego a A. Czerwonej zaginął roczny pies (wilk — mieszany) koloru popielatego. Odprowadzić za wynagrodzeniem: al. Wojska Polskiego 85. 6711-G

Z ogromnym smutkiem zawiadamiamy o śmierci

dr inż. MIROSŁAWY JAROCKIEJ

Pogrzeb odbędzie się 17 maja br. o godz. 14.30 na Cmentarzu Centralnym.

RODZINA

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia Rodzinie Zmarłej NARCYZY KASILEWSKIEJ długoletniej i oddanej pracownicy Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego składają współpracownicy z Wydziału Drzewnego

Koledze JÓZEFOWI PIECHOWICZOWI wyrazy żalu i współczucia z powodu śmierci ŻONY

składają

Dyrekcja i pracownicy Zjednoczenia Budownictwa Rolniczego w Szczecinie

11 maja 1974 r. zmarła

Alicja Rzepka

długoletnia pracownica Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Produkcji Nakładczej Przemysłu Terenowego w Szczecinie.

wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłej

składają

Dyrekcja, Podstawowa Organizacja Partyjna, Rada Zakładowa i współpracownicy

Wszystkim, którzy w tej bolesnej dla nas chwili po stracie mego ukochanego męża

JÓZEFA LEWANDOWSKIEGO

okazali nam pomoc i współczucie, a szczególnie dyrektorowi Okręgowych Zakładów Zwalczania Szkodników Zbożowo-Mącznych w Szczecinie, kierownictwu, Radzie Zakładowej, współpracownikom filii w Białogardzie oraz wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

składają

żona, córki, zięciowie

Tylko w „Gryfa"

masz szansę podwójnej wygranej

W KONKURSIE WIOSENNYM

możesz wygrać

SAMOCHÓD FIAT 125 P z sil. 1 300

i wiele cennych premii pieniężnych

oraz

w normalnej grze główną wygraną

na którą fundusz wynosi

370 000 ZŁ

2339-K

WYDAWCA: RSW „Prasa — Książka — Ruch", Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, skrytka pocztowa 70-052. REDAGUJE KOLEGIUM w składzie: Z. Czapliński (redaktor naczelny), I. Jelonek (zastępca red. nacz.), M. Szymczyk (sekretarz redakcji), J. Timen, E. Wituszyński, A. Zboroń. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 437-41; sekretarz redakcji 467-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział sportowy 37-950; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 466-14; redakcja poranna (po godz. 6) 240-28; dalekopisy 240-18. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Nr indeksu 35029. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne T-3

ZAWODY STARE I NOWE

Niezawodny z MPGC

MAREK NEJMAN — monter brygadzista zakładu kotłowni w Miejskim Przedsiębiorstwie Gospodarki Cieplnej twierdzi, że bardzo nie lubi zmieniać pracy. W szczecińskim MPGC pracuje już 12 lat, tj. akurat tyle, ile liczy to przedsiębiorstwo, A przedtem... od 1952 r., tj. od momentu przybycia do Szczecina, przez 10 lat był motorniczym w MPK. I tylko nieznaczne osłabienie wzroku spowodowało, że zmienił przedsiębiorstwo, nie zmieniając resortu — pozostał w gospodarce komunalnej.

— *Jest nas w brygadzie trzech monterów i jeden murarz — mówi Marek Nejman. — Pracujemy w obwodzie nr 8, obejmującym 33 kotłownie c. o. w rejonie ulic: Ku Słońcu, Mickiewicza, Wojska Polskiego. Do naszych obowiązków należy usuwanie wszelkich awarii instalacji c. o., niedogrzewań w mieszkaniach, przecieków kaloryferów. To trudna, ale i ciekawa robota.*

Najwięcej pracy mają monterzy oczywiście w okresie rozpalania kotłowni na początku sezonu oraz w czasie większych mrozów. Wówczas pracuje się i po kilkanaście godzin na dobę często także w nocy. Ale i w innych okresach roboty jest dosyć. Stale trzeba np. kontrolować, czy w kotłowniach nie wydziela się śmiercionośny tlenek węgla czyli tzw. czad, wciąż konserwuje się instalacje.

MAREK NEJMAN i jego koledzy z brygady znani są z dobrej roboty. Na nasze pytanie, w jaki sposób osiągają takie wyniki, odpowiada ze zdziwieniem:

— *U nas nie może być mowy o „fuszerce" czy o ociąganiu się z pracą. Każde niedociągnięcie natychmiast ujawniłoby się w postaci... awarii centralnego ogrzewania, a konsekwencje tego są nieobliczalne: zimno w mieszkaniach, niezadowolenie wielu lokatorów. Toteż zdajemy sobie sprawę z olbrzymiej odpowiedzialności, jaka na nas ciąży.*

Ostatnio wraz z członkami kilku innych brygad monterskich MPGC, M. Nejman pod kierunkiem brygadzisty Stanisława Grochowskiego pracuje przy instalowaniu tymczasowego (jedynego w swoim rodzaju, bo opartego na... kołach okrętowych) źródła ciepła dla magazynów PTHW przy ul. Struga w Dąbiu. Do pracy tej wybrano najlepszych fachowców.

— *W kotłowniach MPGC nieporównanie poprawiły się w ostatnich latach warunki pracy — stwierdza nasz rozmówca. — Już tylko w nielicznych tego typu obiektach brak jest niezbędnych urządzeń socjalnych. Byłoby jeszcze lepiej, gdyby kierownictwo ADM-ów chętniej udostępniały nam pomieszczenia nadające się do adaptacji na cele socjalne. Przydałyby się też telefony w rozrzuconych po całym mieście kotłowniach.*

— *Czy spodziewałem się zajęcia przez szczecińskie MPGC I miejsca w ogólnokrajowym współzawodnictwie za rok ubiegły? Tak, byłem pewien, że zdobędziemy I lub II miejsce. Zresztą od lat jesteśmy w krajowej czołówce.*

Swoje sukcesy Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Cieplnej w Szczecinie osiąga właśnie dzięki pracy takich ludzi, jak Marek Nejman, dwukrotny zdobywca odznaki „Przodownik Pracy Socjalistycznej", Pamiątkowej Odznaki „Gryf Pomorski", Brązowego Krzyża Zasługi. Za kilka dni na szczecińskiej akademii z okazji Dnia Pracownika Gospodarki Komunalnej, Marek Nejman otrzyma tytuł „Zasłużonego Przodownika Pracy Socjalistycznej". (tawo)

Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy

Kalendarzyk imprez

16.V.74 r.

Godz. 18 — Klub Spółdzielców, al. Wojska Polskiego 20 — impreza estradowa „Ballady amerykańskie" w wykonaniu A. Lajborka i grupy instrumentalno-wokalnej.

17.V.74 r.

Godz. 16 — WiMBP Filia przy al. Wojska Polskiego 66 — spotkanie autorskie z Tadeuszem Grabowskim.

Godz. 16.30 — WiMBP Filia dziecięca przy ul. Reymonta 22 — film.

W FILHARMONII

Zagraniczni wykonawcy

PIĄTKOWYM i sobotnim koncertem w naszej Filharmonii dyrygować będzie gościnnie Hans Dieter Baum z NRD, przy fortepianie natomiast zasiądzie artysta czechosłowacki Peter Toperczer. W programie koncertu znajdą się trzy utwory: G. Rosenfelda „Freski na orkiestrę" F. Liszta „Danse macabre" oraz Mozarta Symfonia C-dur „Jowiszowa".

Jak zwykle początek muzycznych wieczorów: w piątek o godz. 19.30 i w sobotę o godz. 18. Przedsprzedaż biletów w godz. 15—18 w kasie Filharmonii, a w dniach koncertów od godz. 16.30.

Kronika wypadków

WCZORAJ około godz. 17.30 na ul. Gdańskiej przy wjeździe do portu samochód „Nysa" nr rej. MS 4447 potrącił 48-letniego Henryka K., mieszkańca ul. Duńskiej. Wóz, wskutek nagłego hamowania wywrócił się na jezdnię. Jego pasażer, Wacław K. doznał poważnych obrażeń. W konsekwencji obu rannych odwieziono do szpitala. Na ul. Ku Słońcu — róg ul. Bohaterów Warszawy doszło do zderzenia „Warszawy" nr rej. MR 5594 z motocyklem MS 5296. Kierowca motocykla Ryszard J. doznał poważnej kontuzji nogi.

NA UL. Duracza, kilka minut po godz. 21 wypadł czy też wyskoczył oknem z I p. na ulicę 23-letni Henryk T. Jak wynika z informacji lekarza pogotowia, mężczyzna był pod wpływem alkoholu. Henryka T. z ogólnymi obrażeniami ciała skierowano do Kliniki PAM na Pomorzanach.

W KLINICE na Pomorzanach przebywa na kuracji 26-letnia kobieta, która w stanie depresji psychicznej targnęła się na życie, połykając ok. 70 (!) tabletek różnych leków. Płukanie żołądka odbyło się w pogotowiu.

PATROL MO zatrzymał wczoraj około godz. 14 mieszkańca ul. Tkackiej, 19-letniego Janusza C., który na terenie odbudowy Zamku uderzył jednego z zatrudnionych tu pracowników. Zatrzymano również — za pobicie ekspedientki w sklepie przy ul. Heyki, 34-letniego Alfreda U., mieszkańca ul. Odzieżowej. Podobnie jak Janusz C. stanie on przed sądem, w trybie przyspieszonym. (ap)

Tragiczny epilog zabawy przy ognisku

WCZORAJ około godz. 11.45, przy magazynie opakowań Stoczni Szczecińskiej na ul. Ceglanej, grupa chłopców w wieku od 4 do 6 lat rozpaliła ognisko. Razem z malcami przebywał 13-letni chłopiec, cierpiący na zaburzenia umysłowe. W bliżej nie ustalonych okolicznościach na 13-latku zajęło się ubranie. W konsekwencji doznał on oparzeń III st. całego ciała. Chłopca, którego stan jest bardzo groźny, odwieziono do szpitala. (ap)

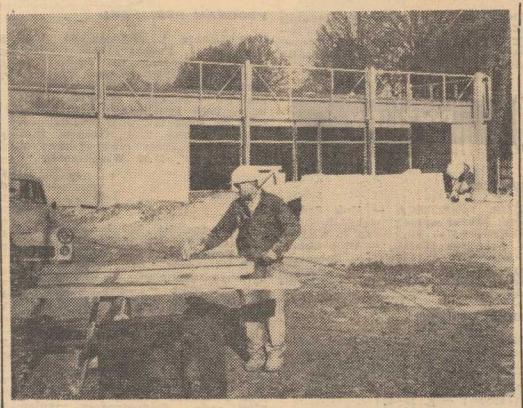

PRZY ul. Karpiej w Podjuchach załoga Komunalnego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego nr 2 buduje pawilon handlowy z elementów zakupionych w NRD.

Fot.: Z. Jodkowski

MK FJN zawiadamia

Spotkanie z radnymi

DZIŚ o godz. 17 w świetlicy ADM nr 1 przy ul. Wielkopolskiej 43-a odbędzie się spotkanie radnych WRN, MRN i DRN z mieszkańcami osiedla nr 1 DRN Śródmieście. Wezmą w nim udział radni: Jadwiga Gratkowska (WRN), Jerzy Bruliński, Jan Rosół i Teresa Lisiecka (MRN) oraz Waldemar Kęcki, Jan Klimas, Maria Borkowska i Wojciech Żak (DRN). Spotkanie poświęcone jest problemom rozwoju społeczno-gospodarczego miasta w okresie XXX-lecia PRL oraz ocenie stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego na terenie dzielnicy.

Majowe kwiaty dla Zofii

JEST kilka takich dni w roku kiedy to na dobre pustoszeją kwiaciarnie. Znikają wtedy z półek narecza goździków, róż czy innych pachnących roślin. Między innymi takie spustoszenie zasiała wczorajsza solenizantka — Zofia. Od wczesnych godzin rannych co przezorniejsi ustawili się w kolejkach. Niezwykły ruch panował także przy ulicznych stoiskach szczecińskich kwiaciarek. (bos)

Rajd po trasach wjazdowych

Na bakier z estetyką

O UROKACH Szczecina pisaliśmy nie raz. Stara to i sprawdzona prawda, że ma on niezaprzeczalny wdzięk. Lecz jakie wrażenie wywołuje na turyście, szczególnie tym zmotoryzowanym, pierwszy kontakt z grodem Gryfa, który następuje dużo wcześniej, w miejscach gdzie na rozstajach widnieje tabliczka: MIASTO SZCZECIN.

Do Szczecina prowadzi dziewięć głównych dróg wjazdowych. Najważniejsza jest ul. Gdańska. Nowoczesna estakada, złożona z wielopasmowych jezdni lśni czystością i dobrze świadczy o wykonawcach.

Kilkukilometrowy odcinek dobrej jezdni urywa się jednak już przy zbiegu ul. Przestrzennej z ul. Eskadrową. Pierwsza z nich, o brukowanej nawierzchni, nie cieszy się zbyt dobrą sławą wśród kierowców, a i jej wygląd budzi sporo zastrzeżeń. Ciągnie się ona przez słabo zagospodarowane tereny, których jedynymi ozdobami są: Centralna Przystań Żeglarska Stoczni Szczecińskiej i camping. Dotychczas na poboczu tej ruchliwej jezdni nie ułożono chodnika dla pieszych.

Dalszy odcinek ul. Przestrzennej przechodzi w ul. E. Gierczak. Ta jedna z głównych ulic Dąbia w niczym nie przypomina przelotowej trasy. Zbyt wąski, niebezpieczny zakręt, przepływająca obok cuchnąca Płonia, nie dostarczają przyjemnych wrażeń.

Zmotoryzowani skręcając przy rozjeździe w ul. Eskadrową nie mają powodów do narzekań. To stare wylotowe pasmo jezdni jest należycie konserwowane. Dalszy odcinek tego ciągu przeistacza się w dwupasmową arterię. Ładnie prezentuje się skrzyżowanie w Zdrojach. Gospodarze dzielnicy należycie zadbali o to miejsce tworząc trawniki i kwiatowe klomby.

TUŻ za Zdrojami poddano modernizacji ul. A. Struga. Łączy się ona bezpośrednio z międzynarodową trasą E-14. Jedynym odcinkiem nastręczającym kierowcom sporo kłopotów przy omijaniu wybojów i dziur jest niewielka część tej arterii przebiegająca przez centrum Płoni.

Inną ważną trasą prowadzącą z prawobrzeżnej części miasta do centrum jest Autostrada Poznańska. Jak daleko sięgnąć pamięcią ciągle przeprowadzano na niej jakieś roboty remontowe. Stara, tylko gdzieniegdzie połatana nawierzchnia jezdni powinna jak najprędzej zostać przywrócona do stanu używalności, gdyż stanowi olbrzymi skrót przy wjeździe w kierunku Poznania.

Podobnie wygląda, prostopadła do Autostrady Poznańskiej, ul. Cukrowa. Nierówna kostka, niezbyt widoczne skrzyżowanie u zbiegu ul. Mieszka I z ul. Wierzbową — to główne mankamenty tych rogatek Szczecina. Pocieszamy się jednym. W olbrzymim tempie wykonywane są prace przy układaniu nawierzchni asfaltowej na całej długości ul. Mieszka I. Liczni turyści spieszący tędy na przejście graniczne w Kołbaskowie, nie będą mieli powodów do narzekań na zły stan jezdni.

NAJLEPIEJ utrzymaną trasą jest droga do Polic wiodąca przez Pilchowo.

Oprócz spostrzeżeń dotyczących stanu nawierzchni głównych dróg dojazdowych do miasta, zwracaliśmy również uwagę na estetykę terenów położonych wzdłuż tras przelotowych jak i na środki informacji. Ta ocena, niestety, wypadła najgorzej. Gdzieniegdzie tylko założono klomby, zaś jedyny zauważony przez nas plan miasta umieszczony przy ul. Eskadrowej nie był odnawiany od lat.

B. SOCHACKA

W Zdrojach będzie punkt pralniczy

JUŻ w przyszłym tygodniu przybędzie Zdrojom bardzo potrzebna placówka: punkt pralniczy. Dotychczas mieszkańcy tego osiedla nie mieli gdzie zlecać tych usług i musieli wozić brudną bieliznę i odzież do śródmieścia.

W nowo otwartym punkcie Szczecińskich Zakładów Pralniczych, zlokalizowanych przy ul. Batalionów Chłopskich, można będzie także odświeżać garderobę i dywany.

(wys)

Z dyskusji w klubie MPiK

Potrzebny Klub kolekcjonerów plakatu

W UBIEGŁY wtorek, 14 bm. w klubie Międzynarodowej Prasy i Książki „Ruch" stawiło się kierownictwo redakcji morskiej WAG-u wraz z autorami projektów szczecińskich plakatów, aby porozmawiać z klubowymi bywalcami na tematy związane z tą dyscypliną twórczości plastycznej. Nie to, że grono zebranych na sali było liczebnie nader kameralne, nie to, że pośród twórców szczecińskiego plakatu zabrakło wielu nazwisk znaczących, skoro podczas tego spotkania zrodziła się inicjatywa powołania do życia Klubu Kolekcionerów Plakatu. Motorem stała się żywa wymiana zdań pomiędzy plastykami, a sympatykami i zbieraczami utworów tej dyscypliny sztuki, z którą człowiek obcuje na co dzień, idąc ulicą, a z którą obcowanie chciałby przedłużyć i utrwalić w swej domowej kolekcji. Nasz cenimy plakacista i znany malarz Jerzy Kołacz rzucił pomysł założenia takiego klubu przy redakcji WAG-u, zaś jej kierownik, redaktor Stanisław Jeziorański, obiecał pomoc w zorganizowaniu w salonie tego wydawnictwa przy pl. Hołdu Pruskiego kącika kolekcjonerów, w którym na bieżąco prezentowano by najnowsze utwory plakatowe ukazujące się na szczecińskim rynku.

Dyskusja, która rozwinęła się wokół treści i formy plakatu zahaczała i o szersze problemy plastyki współczesnej, wyjaśniając, iż rodowodu plakatowych znaków graficznych nie można oddzielać od ogólnych nurtów i tendencji najnowszej sztuki, która budzi tyle kontrowersyjnych sądów u jej odbiorców. Mowa też była o konieczności odświeżenia języka plakatu polityczno-społecznego oraz o właściwym ustawieniu funkcji plakatu handlowo-reklamowego. (Up)

Restauracja „Pod Lipami" nie dla turystów?

WIELKIE utrapienie mają mieszkańcy Śmierdnicy z jedyna na tym osiedlu restauracją o przyjemnej skadinąd nazwie „Pod Lipami". Usytuowana przy trasie przelotowej E-14, stała się miejscem alkoholowych libacji i pijackich awantur.

Z lokalu wciąż dochodzą ogłosy bójek i kłótni. Bardzo to przeszkadza okolicznym mieszkańcom, którzy nie mogą spokojnie wypoczywać ani pracować. Kilka razy interweniowała milicja. Kolegia do spraw wykroczeń jednak nie pomagają. Przejeżdżającym turystom trudno zebrać odwagę by wstanić tu na posiłek. Mieszkańcy pobliskich domów są już wyczerpani psychicznie.

— Niechże „Pod Lipami" skróca czas sprzedaży piwa o trzy godziny. To wystarczy. Jeżeli amatorzy tego trunku nie otrzymają go po godzinie 19, na pewno tu przychnie — proponują mieszkańcy osiedla. Właściciel restauracji: GS Stare Czarnowo — pozostaje jednak głuchy na te prośby. Dlaczego?

(wys)

Akrobacje w „Santosie"

W PARTEROWEJ części budynku u zbiegu ul. Felczaka z al. Jedności Narodowej znalazł locum sklep spożywczy „Santos". Chcąc zaspokoić wymagania okolicznych mieszkańców, na niewielkiej powierzchni handlowej, „upchnięto" wszystkie artykuły pierwszej potrzeby. W konsekwencji, klienci muszą dokonywać wręcz cyrkowych akrobacji, by nie zawadzić koszykiem o półki i nie strącić z nich towarów. Wystarczyłoby po prostu zlikwidować tu jedno stoisko — np. monopolowe — a ciasnota panująca w sklepie znacznie by się zmniejszyła. (bos)

Przy al. Wyzwolenia zaniedbany trawnik

ZARZĄD Zieleni Miejskiej, jak co roku tak i obecnie urządził w wielu punktach naszego miasta piękne klomby i rabaty. Należą mu się za to słowa podziękowania. Jednakże — przedsiębiorstwo zapomniało chyba o trawnikach przy al. Wyzwolenia, na odcinku od al. M. Buczka do ul. Świerczewskiego. Są one zaniedbane, nie przystrzyżone i jeno mlecz na nich kwitnie.

(zdan)

Komunikat MO

MĘŻCZYZNA, któremu 11 bm. około godz. 23 na ul. Małkowskiego skradziono zegarek na rękę marki „Glashitte" w kopercie koloru żółtego, proszony jest o natychmiastowe zgłoszenie się w KD MO Szczecin-Śródmieście, al. Jedności Narodowej 37, pokój 45, tel. 307-466 w godz. 8—16.